



Wiadomość Tygodnia

PAPIEŻ BEATYFIKOWAŁ W BRUKSELI KARMELITANKĘ, S. ANNĘ OD JEZUSA



W ostatnim dniu wizyty w Belgii Franciszek odprawił Mszę św. na Stadionie Króla Baudouina w Brukseli i ogłosił błogosławioną Annę od Jezusa de Lobera y Torres. Papież podkreślił, że w Kościele nie ma miejsca na wykorzystywanie seksualne i na ukrywanie tego procederu. Zapowiedział rozpoczęcie procesu beatyfikacyjnego króla Baudouina. W Eucharystii odprawionej po francusku i niderlandzku wzięło udział prawie 40 tys. wiernych.

W Mszy św. wzięli m. in. udział z rodzinami, król Belgii Filip z królową Matyldą oraz Wielki Książę Luksemburga Henryk i Wielka Księżna Maria.

Na początku Eucharystii prośbę o beatyfikację wypowiedział arcybiskup Malines-Brukseli Luc Terlinden w towarzystwie postulatora, który przedstawił krótki życiorys nowej błogosławionej. S. Anna od Jezusa de Lobera y Torres żyjąca na przełomie XVI i XVII wieku hiszpańska karmelitanka bosa prawie 20 lat spędziła w Belgii i założyła tam kilka klasztorów swego zakonu w duchu reform, wprowadzonych do Karmelu przez św. Teresę od Jezusa, z którą łączyła ją głęboka przyjaźń.

PEŁNA TREŚĆ HOMILII PAPIESKIEJ

„A kto by się stał powodem grzechu dla jednego z tych małych, którzy wierzą, temu lepiej byłoby kamień młyński uwiązać u szyi i wrzucić go w morze” (Mk 9, 42). Tymi słowami, skierowanymi do uczniów, Jezus przestrzega przed niebezpieczeństwem zgorzienia, czyli utrudniania drogi i okaleczania życia „maluczkim”. Jest to mocne ostrzeżenie, surowe ostrzeżenie, nad którym musimy się zatrzymać i zastanowić. Chciałbym to uczynić wraz z wami, w świetle także innych świętych tekstów, poprzez trzy kluczowe słowa: *otwartość, komunია i świadectwo*.

Na początek *otwartość*. Pierwsze czytanie i Ewangelia mówią nam o tym, ukazując wolne działanie Ducha Świętego, który, w opisie Wyjścia, napełnia swoim darem proroctwa nie tylko starszych, którzy poszli z Mojżeszem do Namiotu Spotkania, ale także dwóch mężczyzn, którzy pozostali w obozie.

To skłania nas do zastanowienia, ponieważ jeśli w pierwszej chwili zgorzaniem była ich nieobecność w grupie wybranych, to po otrzymaniu daru Ducha zgorzaniem jest zabranianie im wypełniania misji, jaką otrzymali. Rozumie to dobrze Mojżesz,

człowiek pokorny i mądry, który z otwartym umysłem i sercem mówi: „Oby tak cały lud Pana prorokował, oby mu dał Pan swego ducha!” (Lb 11, 29). Przepiękne życzenie!

Są to słowa mądre, zapowiadające to, co Jezus mówi w Ewangelii (por. Mk 9, 38-43, 45, 47-48). Tutaj scena rozgrywa się w Kafarnaum, a uczniowie chcą uniemożliwić pewnemu człowiekowi wypędzanie złych duchów w imię Nauczyciela, bo – jak mówią – „nie chodzi z nami” (Mk 9,38), to znaczy „nie jest w naszej grupie”. Myślą tak: „Kto nie idzie za nami, kto nie jest «z naszych», nie może czynić cudów, nie ma prawa”. Ale Jezus zaskakuje ich – jak zawsze, Jezus zawsze nas zaskakuje – i ich zaskakuje i upomina, zachęcając do wyjścia poza ich schematy, aby nie byli „zgorszeni” wolnością Boga. Mówi im: „Przestańcie zabraniać mu [...]. Kto bowiem nie jest przeciwko nam, ten jest z nami” (Mk 9, 39-40).

Przyjrzyjmy się dobrze tym dwóm scenom, tej z Mojżeszem i tej z Jezusem, ponieważ dotyczą one także nas i naszego życia chrześcijańskiego. Rzeczywiście, wszyscy przez chrzest otrzymaliśmy misję w Kościele. Ale jest to dar, a nie tytuł do chluby. Wspólnota wierzących nie jest kręgiem uprzywilejowanych, jest rodziną zbawionych, a my nie jesteśmy posłani, aby nieść Ewangelię światu dzięki naszym własnym zasługom, lecz dzięki łasce Boga, Jego miłosierdziu i zaufaniu, które, pomimo wszystkich naszych ograniczeń i grzechów, On stale pokłada w nas z miłością Ojca, widząc w nas to, czego my sami nie możemy dostrzec. Dlatego nas powołuje, posyła i cierpliwie towarzyszy nam dzień po dniu.

Tak więc, jeśli chcemy współpracować, z otwartą i troskliwą miłością, w wolnym działaniu Ducha – nie będąc zgorszeniem, przeszkodą dla nikogo, z naszą zarozumiałością i naszym rygoryzmem – musimy wypełniać naszą misję z pokorą, wdzięcznością i radością. Nie możemy się oburzać, lecz raczej cieszyć się, że inni mogą również czynić to, co my robimy, aby Królestwo Boże mogło wzrastać i abyśmy wszyscy mogli pewnego dnia zjednoczyć się w ramionach Ojca.

I to prowadzi nas do drugiego słowa: *komunia*. Święty Jakub mówi nam o niej w drugim czytaniu (por. Jk 5, 1-6), używając dwóch mocnych obrazów: bogactwa, które ulega zepsuciu (por. w. 3) i protestów żniwiarzy, które docierają do uszu Pana (por. w. 4). W ten sposób przypomina nam, że jedyną drogą życia jest droga daru, miłości, jednocząca w dzieleniu się z innymi. Droga egoizmu rodzi jedynie zamknięcia, mury i przeszkody – „zgorszenia” właśnie – przykuwając nas do rzeczy i oddalając od Boga oraz naszych braci.

Egoizm, jak wszystko, co stanowi przeszkodę dla miłości, jest „zgorszeniem”, ponieważ uciska maluczkich, poniżając godność ludzi i tłumiąc wołanie ubogich (por. Ps 9, 13). Było to tak samo prawdziwe w czasach św. Pawła, jak i dzisiaj, dla nas. Gdy zasady własnej korzyści i logiki rynkowej są podstawą życia jednostek i społeczności (por. Adhort. apost. *Ewangelii gaudium*, 54-58), tworzy się świat, w którym nie ma już miejsca dla tych, którzy są w trudnej sytuacji, nie ma miłosierdzia dla tych, którzy błądzą, ani współczucia dla tych, którzy cierpią i nie mogą sobie poradzić. Nie ma.

Pomyślmy o tym, co się dzieje, gdy maluczcy są zgorszeni, zranieni, wykorzystani przez tych, którzy powinni się nimi opiekować, o ranach bólu i bezradności przede wszystkim u ofiar, ale także w ich rodzinach i we wspólnocie. Myślami i sercem wracam do historii niektórych z tych „maluczkich”, których spotkałem przedwcześniej. Słyszałem ich, czułem ich cierpienie jako wykorzystanych i powtarzam to tutaj: w Kościele jest miejsce dla

wszystkich, wszystkich, wszystkich, ale wszyscy będziemy osądzeni i nie ma miejsca na wykorzystywanie, nie ma miejsca na ukrywanie wykorzystywania. Proszę wszystkich: nie tuszujcie wykorzystywania! Proszę biskupów: nie tuszujcie wykorzystywania! Potępiajcie sprawców wykorzystywania i pomagajcie im wyjść z choroby wykorzystywania. Zła się nie ukrywa: zło trzeba ujawniać, aby było znane, tak jak zrobili to niektórzy wykorzystani, i to z odwagą. Niech będzie znane. I niech sprawca zostanie osądzony. Niech sprawca zostanie osądzony, czy to świecki, świecka, ksiądz czy biskup, niech zostanie osądzony! Słowo Boże jest jasne: mówi, że „protesty żniwiarzy” i „wołanie ubogich” nie mogą być lekceważone, nie mogą być zatarte, jakby były dysonansem w doskonałym koncercie świata dobrobytu, ani nie mogą być stłumione przez jakąś formę fasadowej opiekuńczości. Wręcz przeciwnie, są one żywym głosem Ducha, przypominającym nam, kim jesteśmy – wszyscy jesteśmy biednymi grzesznikami, wszyscy, pierwszym jestem ja – a osoby wykorzystane są lamentem, który wznosi się do nieba, dotyka duszy, zawstydza nas i wzywa do nawrócenia. Nie przeszkadzajmy ich prorocznemu głosowi, uciszając go naszą obojętnością. Posłuchajmy, co Jezus mówi w Ewangelii: unikajmy gorszącego oka, które widzi nędzarza i odwraca się w drugą stronę! Unikajmy gorszącej ręki, która zaciska pięść, aby ukryć swoje skarby i chciwie chowa się do kieszeni! Moja babcia mawiała: „Diabeł wchodzi przez kieszenie”. Ta ręka, która uderza, aby wykorzystać seksualnie, dokonać nadużycia władzy, nadużycia sumienia wobec tego, kto jest słabszy. A ileż przypadków nadużyć mamy w naszej historii, w naszym społeczeństwie! Unikajmy gorszącej stopy, która biegnie szybko nie po to, by być blisko tych, którzy cierpią, lecz by „pójść dalej” i trzymać się na dystans! Precz z tym wszystkim, jak najdalej od nas! W ten sposób nie buduje się niczego dobrego i solidnego! I pytanie, które lubię zadawać ludziom: „Czy dajesz jałmużnę?” – „Tak, Ojcze, tak!” – „I powiedz mi, kiedy dajesz jałmużnę, czy dotykasz ręki potrzebującego, czy raczej rzucasz ją i odwracasz wzrok? Czy patrzysz w oczy ludziom, którzy cierpią?”. Pomyślmy o tym.

Jeśli chcemy siać pod przyszłe zbiory, także na poziomie społecznym i ekonomicznym warto, abyśmy powrócili do stawiania Ewangelii miłosierdzia jako podstawy naszych decyzji. Jezus jest miłosierdziem. My wszyscy, wszyscy zostaliśmy *objęci miłosierdziem*. W przeciwnym razie, bez względu na to, jak imponujące będą wydawać się pomniki naszego bogactwa, zawsze pozostaną kolosami na glinianych nogach (por. Dn 2, 31-45). Nie łudźmy się: bez miłości nic nie przetrwa, wszystko znika, rozpada się i pozostawia nas więźniami ulotnego, pustego i bezsensownego życia, bezwartościowego świata, który poza fasadami stracił wszelką wiarygodność, dlaczego? Ponieważ *zgorszył maluczkich*.

W ten sposób dochodzimy do trzeciego słowa: *świadectwo*. Tutaj możemy wziąć przykład z życia i działalności Anny od Jezusa, Anny de Lobera, w dniu jej beatyfikacji. Ta kobieta była jedną z protagonistek wielkiego ruchu reformatorskiego w Kościele swoich czasów, podążając śladami „gigantki ducha” – Teresy z Avila – której ideały szerzyła w Hiszpanii, Francji, a także tutaj, w Brukseli i w ówczesnych Niderlandach Hiszpańskich.

W czasach naznaczonych bolesnymi skandalami, wewnątrz i na zewnątrz wspólnoty chrześcijańskiej, ona i jej towarzyski, swoim prostym i ubogim życiem, opartym na modlitwie, pracy i dobroczynności, potrafiły przywieść do wiary bardzo wiele osób, do tego stopnia, że ktoś opisał ich klasztor w tym mieście jako „magnes duchowy”.

Z własnego wyboru nie pozostawiła po sobie żadnych pism. Starala się natomiast wprowadzać w życie to, czego się nauczyła (por. *1 Kor 15, 3*), a swoim sposobem życia pomogła dźwignąć Kościół w czasie wielkich trudności.

Przyjmijmy zatem z wdzięcznością wzór „kobiecej świętości”, który nam pozostawiła (por. Adhort. apost. *Gaudete et*

exultate, 12), delikatny i mocny zarazem. Jej świadectwo, wraz ze świadectwem tak wielu braci i siostr, którzy nas poprzedzili, naszych przyjaciół i towarzyszy podróży, nie jest daleko od nas: jest blisko, wręcz jest nam powierzone, abyśmy mogli uczynić je także naszym własnym, odnawiając nasze zobowiązanie do wspólnego kroczenia śladami Pana. Za: www.vatican.va

Wiadomości z kraju

FRANCISZKANIN MIANOWANY BISKUPEM POMOCNICZYM W ŁODZI



Dnia 25 września 2024 r. papież Franciszek mianował naszego współbrata fr. Piotra Tomasza Kleszcza OFMConv biskupem pomocniczym archidiecezji łódzkiej, przydzielając mu stolicę tytularną Acque Albe di Bizacena.

O. Piotr Tomasz Kleszcza urodził się 8 czerwca 1967 w mieście Łodzi. Jego rodzicami są Edward (ur.1945) i Anna z domu Zamysłowska (ur.1947).

W domu o. Piotr wychowywał się z pięć lat młodszym bratem Krzysztofem. W okresie nauki w szkole podstawowej brał czynny udział w życiu swojej parafii, gdzie był ministrantem i podejmował formację Ruchu Światło-Życie czyli „Oazy”. Szkołę średnią ukończył Niższym Seminarium w Niepokalanowie. Po zdanej maturze w 1986 r. wstąpił do Nowicjatu Franciszkanów Konwentalnych w Smardzewicach. Rok później złożył

pierwsze śluby zakonne. Studia filozoficzno-teologiczne odbył w Wyższym Seminarium Duchownym w Łodzi-Łagiewnikach. W czasie studiów brat Piotr podejmował różne praktyki duszpasterskie zajmując się: grą na gitarze i śpiewem w muzycznym zespole „Pokój i dobro”, katechizacją dzieci chorych i upośledzonych, uczestnictwem w seminaryjnej grupie modlitewnej.

Śluby wieczyste złożył 4 października 1991 roku w Łodzi-Łagiewnikach. Pracę magisterską z teologii biblijnej („Problem integralności Psalmu 23”) obronił na Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie. Święceń Kapłańskich udzielił mu 29 maja 1993 roku ks. Abp. Józef Kowalczyk – nuncjusz apostolski. Przez pierwsze dwa lata kapłaństwa pracował w parafii w Łodzi-Łagiewnikach.

W ramach swojej prowincji zakonnej (M. B. Niepokalanej) przez trzy lata pełnił funkcję Asystenta Prowincjalnego do spraw Duszpasterstwa Oazowego organizując dla młodzieży formację, rekolekcje i dni wspólnoty. Drugą jego placówką była parafia M. B. Anielskiej w Łodzi, w której uczył w Liceum Ogólnokształcącym i w Szkole Podstawowej. Cztery rok kapłaństwa spędził pracując w U. S. A. w parafii „Our Lady of Czestochowa” w Bostonie.

Oprócz duszpasterstwa parafialnego, uczył muzyki w sobotniej szkole języka polskiego i w amerykańskiej szkole katolickiej St. Mary’s School. Zainicjował powstanie polskiej grupy młodzieżowej spotykającej się na Mszy św. i poczęstunku w sobotnie wieczory.

Od sierpnia 1997 roku pracuje w parafii M.B. Anielskiej w Łodzi. Katechizuje w

szkole podstawowej, opiekuje się Domo-
wym Kościołem i prowadzi dziecięcy ze-
spół wokalny: „Mały Chór Wielkich Serc”.
O. Piotr komponuje dla chóru piosenki i
pisze teksty. Zespół prowadzony przez o.
Piotra nagrał już 6 płyt CD i odbył ponad
250 koncertów w Polsce i za granicą. Wy-
stępują w TV i na scenach z profesjona-
lnymi muzykami.

Głównymi zainteresowaniami ojca Piotra
są Biblia, muzyka, kompozycja, turystyka
górska, fotografowanie i informatyka.
Ulubiony sport to: tenis stołowy i jazda na
rowerze. Za: www.radioniepokalanow.pl

O przeżyciach związanych z podaniem
do wiadomości decyzji Ojca Świętego
Franciszka o wyborze na biskupa pomoc-
niczego Archidiecezji Łódzkiej, o tym, co
oznacza ta dzisiejsza nominacja dla

nowego biskupa oraz o zadaniach jakie
stoją przed wybranymi biskupami opo-
wiada w wywiadzie udzielonym portalowi
Archidiecezji Łódzkiej bp Piotr Kleszcz,
biskup pomocniczy Archidiecezji Łódz-
kiej. Wywiad znajdziecie pod linkiem :
[https://www.zyciezakonne.pl/wiado-
mosci/kraj/bp-piotr-kleszcz-ofmconv-o-
nominacji-na-biskupa-pomocniczego-ar-
chidiecezji-lodzkiej-147351/](https://www.zyciezakonne.pl/wiadomosci/kraj/bp-piotr-kleszcz-ofmconv-o-nominacji-na-biskupa-pomocniczego-archidiecezji-lodzkiej-147351/)

LIST GENERAŁA MICHALITÓW NA ŚWIĘTO PATRONA ZGROMADZENIA

W dniu 24 maja 1987 r. Jan Paweł II przybył do włoskiego Sank-
tuarium Świętego Michała Archaniola w Monte Sant'Angelo,
gdzie cudownym zrządzeniem Opatrzności, od 31 marca 1995
r., nasza wspólnota zakonna pełni posługę duszpasterską.

**„Poślij nam, Panie, Twego archaniola,
stróża pokoju, Michała!**

**Niech przed złem broni Świętego Kościoła,
by się mnożyła Twa chwała”**

(ks. S. Ziemiański, pieśń pt.: „Poślij nam, Panie”)

**Drodzy Współbracia Michalici!
Umiłowani Czyciele Świętego Michała Archaniola!**

W dniu 24 maja 1987 r. Jan Paweł II przybył do włoskiego Sank-
tuarium Świętego Michała Archaniola w Monte Sant'Angelo,
gdzie cudownym zrządzeniem Opatrzności, od 31 marca 1995
r., nasza wspólnota zakonna pełni posługę duszpasterską. Jako
intencję pielgrzymowania Ojciec św. podał pragnienie modlitwy
do *Wodza niebieskich zastępów* o pomoc i opiekę dla Kościoła
Świętego. W okolicznościowym przemówieniu Święty Papież
mówił wówczas m.in.: *Przybyłem uczcić Świętego Michała Ar-
chaniola i prosić teraz, kiedy jest tak trudno dawać autentyczne
świadczenie chrześcijańskie bez kompromisów i bez ustępstw.
Liczni święci przybywali tutaj, aby zaczerpnąć siły i pokrzepie-
nia... Jest prawdą, «bramy piekielne go nie przemogą», według
zapewnienia Pana (Mt 16,18), ale to nie znaczy, że jesteś
wolny od prób i od walki przeciw zasadzkom złego. W tej walce
Archaniół Michał stoi u boku Kościoła, aby go bronić przed
wszystkimi podłościami świata, aby pomóc wierzącym odeprzeć
demona, który «jak lew ryczący krąży szukając kogo pożreć» (1
P 5,8). Ta walka z demonem, który jest przeciwieństwem postaci
Świętego Michała Archaniola, jest aktualna również dzisiaj, po-
nieważ demon wciąż jest żywy i działa w świecie. Istotne zło,
które jest w nim, nieład, który się spotyka w społeczności, nie-
spoistość człowieka, rozłam wewnętrzny, którego staje się
ofiara, jest nie tylko konsekwencją grzechu pierworodnego, ale
również skutkiem natrętnego i ukrytego działania szatana. (...)
Do tej walki wzywa nas postać Świętego Michała Archaniola,
któremu Kościół tak na Wschodzie, jak i na Zachodzie nigdy nie
przestał składać specjalnej czci...”.*

Kochani moi!

Chociaż od tej wyjątkowej papieskiej pielgrzymki do Groty na
Górze Gargano minęło 37 lat, to jej duchowe przesłanie pozos-
taje nieustannie aktualne. Czujemy się zaproszeni, by z wiarą
włączyć się dzisiaj w zapoczątkowany przed wiekami nurt au-
tentycznego kultu *Wielkiego Archaniola*, a równocześnie

zachęceni przez *Chrystusowego Namiestnika*, by z nadzieją i
odwagą przystąpić do duchowej walki o należne Bogu miejsce
w naszej codzienności.

Doświadczeniem naszych czasów jest próba bezwzględnego
wykluczenia Boga z ludzkiego życia i przypisanie człowiekowi
nieograniczonej mocy sprawczej w każdej niemal
dziedzinie. Stworzenie, zamiast wdzięczności za dar powołania
do życia, posłuszeństwa odwiecznemu prawu nadanemu przez
Stwórcę oraz wierności zapisanym w sumieniu zasadom, podej-
muje próbę istnienia według własnych norm i przez siebie usta-
nowionego porządku. Gdy pycha i egoizm tak łatwo zwyciężają
pokorę i poświęcenie, cierpimy na brak miłości, zrozumienia,
ludzkiej solidarności i ducha ofiary. I dziwimy się przy tym nie-
kiedy, że w naszym ludzkim świecie jest jakby coraz mniej okru-
chów człowieczeństwa.



Nasz Dobry Bóg, znając pełną prawdę o naszym zagubieniu i
naszej nieporadności, przenikliwym i pełnym miłości wzrokiem
przenika nasze wnętrza. Nigdy nie przestając kochać, na różne
sposoby przekonuje nas do sensu życia z Nim i dla Niego. A gdy
to pełne delikatności zachęcanie z Jego strony zdaje się być
zbyt mało skuteczne, nie patrząc na upokorzenia i odrzucenie
przez ludzi, sam wyrusza w drogę poszukiwania.

Wyjątkowym darem wszechogarniającej Miłości Ojca, danym
jako wzór i obrońca na drogach ludzkich wędrówek, jest Święty
Michał Archaniół. Jego postawa kontemplatywnego trwania przy
Bogu i pełne uniżenia posłuszeństwo pozostają dla nas ideałem
relacji stworzenia wobec swego Stwórcy. W nim też otrzymali-
śmy wyjątkowego, niezwykle skutecznego, obrońcę przed mo-
cami zła. Gdy przyrodzone siły zawodzą, a na szali położone
jest ludzkie zbawienie, przybywa On – *Patron nasz kochany*.

Niech *Wielki Archaniół* wyprasza nam gorliwość w trosce o Bożą
chwałę.

Niech rozpala w nas entuzjazm wiary i ducha ofiarnej miłości. Niech wspomaga w walce o zbawienie własne i bliźnich.

Słowami zaczerpniętymi z południowych michalickich modlitw zakonnych usilnie prosimy: *Święty Michale Archaniele, Ty okazałeś Bogu doskonałe posłuszeństwo. Módl się za nami, aby hasło „Któż jak Bóg” stało się myślą przewodnią naszych pragnień i skłaniało nas zawsze do pełnienia świętej woli Bożej.*

Z wdzięcznością za wszelkie dobro i życzeniem błogosławionego czasu świętowania...

Ks. Dariusz Wilk CSMA
Przełożony Generalny
Marki, 29 września 2024 r.
Za: www.michalici.pl

BYŁO BOSKO! OLBRZYMI SUKCES „FESTIWALU MOCY”



Poruszająca serca młodzieży piątkowa Adoracja Najświętszego Sakramentu, konfesjonały funkcjonujące, ze względu na zapotrzebowanie, do późnych godzin nocnych, duże zainteresowanie całonocnymi Adoracjami to piękne owoce duchowej części Festiwalu Mocy. Natomiast jeśli chodzi o kwestie rozrywkowe to mieliśmy sporo niespodzianek m.in. Edzio zszedł do publiczności i spontanicznie rapował o przedmiotach, które podawali mu widzowie, a Kamil Bednarek zaprosił na scenę kilka osób, żeby zatańczyły razem z nim. "Festiwal Mocy", jak co roku, obfitował w wiele zaskakujących momentów, a w szczytowym momencie zgromadził ponad 2,5 tysiąca osób. To rekord frekwencyjny tego cyklicznego wydarzenia. "Festiwal Mocy" odbywał się w dniach 20-22 września w Miejscu Piastowym, a patronem tegorocznego spotkania był św. Jan Bosko.

Czwarty rok z rzędu, w Miejscu Piastowym, księża michalici zorganizowali

Festiwal Mocy, czyli Michalickie Spotkanie Młodych. Z roku na rok wydarzenie cieszy się coraz większym zainteresowaniem, notując za każdym razem rekord frekwencyjny. Tak było również podczas tegorocznego spotkania – każdego dnia we wszystkich aktywnościach festiwalu brało udział ponad 1,5 tysiąca osób, a największym zainteresowaniem cieszył się koncert Kamila Bednarka, który zgromadził pod sceną ponad 2,5 widzów!

Festiwal Mocy, znany jest z tego, że m.in. gwarantuje uczestnikom moc niespodzianek i niespodziewanych sytuacji. W tym po raz pierwszy zorganizowano bieg, w którym wzięli udział młodzi ludzie oraz... księża i siostry zakonne, a w sobotni wieczór odbył się, trwający kilka minut pokaz sztucznych. Emocje do czerwoności podgrzali również artyści. Idol młodzieży Edzio podczas występu nagle zeskoczył ze sceny i spontanicznie zaczął śpiewać o przedmiotach, które pokazywali mu widzowie lub wplatając w tekst

piosenki słowa, które widział na wyświetlaczach ich telefonów. Natomiast Kamil Bednarek zaprosił na scenę kilka osób, które razem z nim tańczyły przy jednym wykonie. Oprócz nich podczas Festiwalu wystąpili: zespół Teleo, niemaGOtu, rapper Ważny oraz księża TikTokerzy Sebastian Picur i Sebastian Kosecki.

Sobotniej Eucharystii przewodniczył ksiądz biskup Artur Ważny, przewodniczący Zespołu ds. Nowej Ewangelizacji przy Komisji Duszpasterstwa KEP oraz członek Rady ds. Duszpasterstwa Młodzieży.

Bardzo cieszą się z rekordu frekwencji i tego, że po raz kolejny w Miejscu Piastowym pojawili się atrakcyjni dla młodzieży artyści. Jednak największym sukcesem dla nas jest to, że odrywamy młodych ludzi o telefonów, komputerów, że spędzają czas z rówieśnikami i Bogiem. Podczas Festiwalu Mocy przeżywamy prawdziwe obłędzenie konfesjonałów, które

funkcjonują do późnych godzin nocnych. Podobnie z całonocnymi adoracjami. Niektórzy nawracają się tutaj, inni odnawiają wiarę, a reszta umacnia ją. Wiemy jak trzeba działać, żeby odnosić sukcesy i wiemy po co organizujemy Festiwal Mocy. Nie zatrzymujemy się, stawiamy

sobie ambitne cele! Za rok chcemy znowu przyciągnąć jeszcze więcej młodzieży niż teraz! – akcentuje ks. Jarosław Witkowski CSMA.

Tegoroczne wydarzenie zorganizowali wspólnie michalici i salezianie. Patronem

spotkania był św. Jan Bosko, a hasłem wydarzenia #BędzieBosko. Na koniec Festiwalu, w niedzielę, została sprawowana uroczysta Msza Święta z rozestaniem, której przewodniczył ks. Dariusz Wilk CSMA. *Michał Bąkowski*

Za: www.michalici.pl

PAULINI: KORONACJA FIGURY MATKI BOŻEJ W WIELGOMŁYNACH

We wspomnienie Najświętszej Maryi Panny Bolesnej, 15 września br. w Wielgomłynach odbyła się koronacja łaskami słynącej Piety, figury Matki Bożej Bolesnej – Pani Wielgomłyńskiej. Na mocy decyzji Stolicy Apostolskiej koronacja ta miała rangę koronacji papieskiej.



Na skronie Jezusa i Maryi zostały nałożone korony, które ufundowali parafianie i pielgrzymi, a które pobłogosławił Ojciec Święty Franciszek. Koronacja wpisana się w trwającą w archidiecezji, począwszy od 6 kwietnia br. peregrynację ikony Matki Bożej Częstochowskiej i w duchowe przygotowania do stulecia diecezji częstochowskiej w 2025 r.

W homilii metropolita częstochowski podkreślił, że „krzyż ma różne płaszczyzny, fizyczne, psychiczne, duchowe i zbawcze. Krzyż jest ciągłym sprawdzianem naszego człowieczeństwa i naszego zawierzenia Bogu. W sposób wyjątkowy zrozumiała tę prawdę Maryja”.

– Los Jezusa i Jego Matki staje się pewnym zwierciadłem wiary, w którym będzie się mógł przejrzeć cały Kościół. I tak będzie do końca świata, zwłaszcza w tajemnicy Eucharystii. Tam, gdzie jest Chrystus, była i jest Jego Matka. Kościół w Niej ma swoją Matkę – mówił.

Odnosił się do polskiej rzeczywistości. – Bolesnie odbieramy to, co dzieje się na polskiej ziemi, ziemi św. Jana Pawła II, świętych i błogosławionych męczenników. Kiedy wyśmiewa się naszą wiarę. Czym jest kolejny etap wyrugowania lekcji religii ze szkół i to pod pozorem wolności samych dzieci i młodzieży – zaznaczył.

„Inteligencja polska, która wydawała się być przewodnikiem narodu zesłała dzisiaj na bezdroża przez uniwersytety, szkoły, miejsca teatralne, sieci telewizyjne” – zacytował słowa o. Jacka Salija.

– Maryja uczy nas wierności Bogu. Ona Matka streszcza w sobie bóle i cierpienia wszystkich matek. Od Ewy cierpiącej po grzechu pierworodnym aż po cierpienia ostatniej matki na tej ziemi. W Niej jest matka każdego rodzącego się dziecka, matka każdego dziecka nienarodzonego, czy zabitego pod sercem matki. Ona jest Matką tych, które poświęcają swoje życie przy porodzie, aby dziecko żyło za cenę ich życia, a nie podziły między życiem matki a zdrowiem psychicznym, które miałyby decydować o życiu dziecka – kontynuował arcybiskup.

– Maryja stała się Matką Jezusa Chrystusa dla przezwyciężenia zła ludzkiego przez cierpienie. Dlatego gromadzi Ona wszelki ból choroby, błędu, odrzucenia przez ludzi i nieudanego życia. Staje i przy Tobie, tak jak stała pod krzyżem Syna. Może pod postacią trudnego wydarzenia, może dobrego człowieka, może na świętym obrazie mieszającym się z życiem codziennym, może głęboka nocą jakiegoś porzucenia i nieobecności – mówił za ks. prof. Czesławem Bartnikiem.

– Pod krzyżem Maryja jest opiekunka na ich krzyżowej drodze – przypomniał arcybiskup.

Pierwsze pewne świadectwo o istnieniu parafii w Wielgomłynach pochodzi z 1369 r. W latach 1476–1819, 1823–1866 i od 26 sierpnia 1987 r. parafia znajduje się w administracji Zakonu Świętego Pawła Pierwszego Pustelnika. W 1465 r. drewniany klasztor ufundował tu paulinom Jakub Koniecpolski, kanonik gnieźnieński i krakowski, proboszcz parafii przy kolegiacie św. Floriana na Kleparzu, i jego matka Dorota z Sienna, wdowa po kanclerzu wielkim koronnym Janie Koniecpolskim, właścicielu wsi. W XVII w. paulini wzniesli murowany klasztor istniejący do dziś. Do najcenniejszych zabytków kościoła należy słynąca od lat łaskami i otaczana żywym kultem Pieta. Powstała ona ok. 1400 r.

Pieta wielgomłyńska pochodzi z końca XIV w. Maryja wyobrażona w Wielgomłyńskiej Piecie, trzyma w ręku chusteczkę, która jest subtelnym lecz wymownym symbolem ludzkich łez, smutku i cierpienia.

W dziejach archidiecezji częstochowskiej odbyły się już wcześniej koronacje wizerunków Matki Bożej koronami papieskimi: w roku 1717 miała miejsce koronacja obrazu Matki Bożej na Jasnej Górze, cudownej figury Matki Bożej Gidelskiej 19 sierpnia 1923 r., figury Matki Bożej Leśniowskiej 13 sierpnia 1967 r., obrazu NMP Pocieszenia w Wieluniu 5 września 1971 r., Matki Bożej Mrzygłodzkiej 25 sierpnia 1996 r., Matki Bożej Pajęczańskiej 28 maja 2005 r. i Matki Bożej w Bęczkowicach 8 września 2007 r. oraz Matki Bożej Kalwaryjskiej w Praszce 12 września 2015 r. *ks. Mariusz Frukacz, Karol Porwich @Tygodnik Katolicki Niezdziała @Radio Jasna Góra*

Za: www.paulini.pl

100-LECIE MISJONARSKIEJ PARAFII W BYDGOSZCZY

Szczególna troska o ubogich oraz świadomość, jak ważne jest dobre przygotowanie duchownych do tych zadań, które jako kapłani będą pełnić na co dzień – to według bp. Krzysztofa Włodarczyka dwie sprawy, jakie leżały na sercu św. Wincenego a Paulo. I żadna z nich – jak dodał – nie straciła na swej aktualności.

W Bydgoszczy świętowano 100-lecie istnienia parafii, jakiej patronuje wspomniany święty. – To sto lat zaufania, najpierw władz kościelnych na czele z kard. Edmundem Dalborem i władzy państwowej – z ówczesnym prezydentem Bernardem Śliwińskim – mówił na początku Mszy św. ks. Sławomir Bar CM.

Proboszcz, kapłan ze Zgromadzenia Księży Misjonarzy, dodał, że minął wiek i wiele się nie zmieniło w tychże relacjach. – Władze kościelne, na czele z biskupem Krzysztofem Włodarczykiem, miejskie z prezydentem Rafałem Bruskim, wojewodą kujawsko-pomorskim Michałem Sztyblem, dalej nam ufają, powierzając zadania, dzieła na rzecz ubogich i potrzebujących. To jeszcze bardziej mobilizuje i motywuje nas do tego, by świadczyć o Chrystusie – dodał ks. Sławomir Bar CM. W 1923 r. na zaproszenie arcybiskupa gnieźnieńskiego i poznańskiego kard. Edmunda Dalbora do Bydgoszczy przybyli kapłani ze Zgromadzenia Księży Misjonarzy. Jako cel działalności duszpasterskiej wyznaczyli sobie budowę kościoła dla Polaków w tej części miasta, gdzie nie było żadnej świątyni. – Bazylika

Mniejsza św. Wincenego a Paulo była darem dziękczynnym społeczności Bydgoszczy i okolic za powrót Pomorza do Polski. Wpływ na ostateczny wystrój wnętrza miał Wiktor Zin, wielki propagator historii architektury, znany swego czasu z programu „Piórkiem i węglem” – mówił bp Krzysztof Włodarczyk.



24 kwietnia 1924 r. kard. Dalbor erygował parafię św. Wincenego a Paulo. 27 września 1925 roku bp Antoni Laubitz z Gniezna poświęcił i wmurował kamień węgielny wraz z aktem erekcyjnym – tym samym rozpoczynając historię, która trwa do dziś. – Świat potrzebuje miłości i miłosierdzia, aby mógł się rozwijać. My chrześcijanie, mamy budować na ziemi cywilizację miłości – dodał biskup bydgoski, nawiązując wielokrotnie do świętego patrona, podkreślając, że był on człowiekiem kontemplacji i działania, organizacją i wyobraźni, autorytetu i pokory, kimś na czasy dawne i dzisiejsze.

Dzisiaj parafię tworzy wiele wspólnot, organizacji, ruchów, których działania na rzecz bezdomnych, ubogich i potrzebujących, są zauważalne nie tylko na terenie Bydgoszczy, ale w Polsce i na świecie. Kolejnym przedsięwzięciem, jakie ma służyć seniorom jest bar socjalny,

poświęcony po jubileuszowej Mszy św. przez bp. Włodarczyka. Jego pomieszczenia znalazły się w dawnej kaplicy akademickiej. – Po co nam pięć kaplic przy kościele, jak mogliśmy coś oddać dla ludzi – mówił ks. Bar CM, dodając, że ta część budynku przeobrażona została w Wincencki Dom Miłosierdzia św. Jana Pawła II, gdzie działają już m.in. łaźnia i ogrzewalnia „U Miecia”.

Bar przy bazylice to miejsce, w którym każdego będzie stać na ciepły posiłek. Jest on dedykowany osobom po 60. roku życia. Minimalna opłata godnościowa za dwudaniowy obiad wynosić będzie 5 zł. – Historia bazyliki to także historia Bydgoszczy. Kilka spotkań z ks. Barem dało mi do zrozumienia, jak wielkim jest człowiekiem, który potrafi misję św. Wincenego a Paulo wcielić w życie. Będziemy dalej pomagać tak, jak możemy – mówił prezydent miasta Rafał Bruski, wręczając kapłanowi medal, zaznaczając, że jest on od wszystkich bydgoszczan.

Dotychczasowe prace w barze zrealizowano dzięki wsparciu darczyńców. – Ma on być miejscem spotkania z drugim człowiekiem, przy wspólnym stole. By tak się stało, z inicjatywy Rady Parafialnej powstał „BARdzo ważny projekt” – mówi jego koordynator, Monika Siewert, dodając, że do realizacji został zaproszony każdy chętny, zarówno wolontariusz jak i darczyńca.

W związku z jubileuszem, odpustem i poświęceniem baru, na placu przed kościołem odbył się jarmark wspólnot. Przygotowano wiele pyszności i tort. Odbył się także koncert Anny Hnatowicz z zespołem.
Za: www.ekai.pl

O. PROF. HENRYK PIETRAS SJ UHONOROWANY PRZEZ SEKCJĘ PATRYSTYCZNĄ PRZY KEP

W tym roku zjazd Sekcji Patrystycznej odbył się w dniach 22-25 września w Centrum Kultury i Nauki Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Opolskiego w Kamieniu Śląskim. Okazją do wyróżnienia o. prof. Henryka Pietrasa SJ podczas tego wydarzenia były jego 70. urodziny. Ośrodki naukowe z kraju i zagranicy, z którymi jubilat był lub nadal jest związany, skierowały do o. Pietrasa SJ liczne listy gratulacyjne.

O. Pietras SJ to jeden z najwybitniejszych żyjących polskich patrologów (*patrologia to nauka o wczesnych pisarzach chrześcijańskich, którzy są nazywani Ojcami Kościoła*). Autor licznych publikacji naukowych i popularnonaukowych z dziedziny patrologii, a także inicjator ukazującej się od 1996 roku w Krakowie nakładem Wydawnictwa WAM serii wydawniczej „Źródła Myśli Teologicznej”, poświęconej Ojcom Kościoła w ramach której ukazało się już 88 tomów. W serii tej na szczególną uwagę zasługują wydane po raz pierwszy w językach oryginalnych i w języku polskim wraz z aparatem krytycznym Akta Soborów i

Synodów od starożytności aż po czasy nowożytne. Trudno przecenić jego zasługi jako dyrektora Wydawnictwa WAM księgarstwa katolickiego w Polsce. Równocześnie prowadził ożywioną działalność naukową i dydaktyczną w wielu uczelniach w kraju i za granicą. Pełnił też ważne funkcje akademickie. Był między innymi rektorem wtedy Akademii, a obecnie Uniwersytetu Ignatianum w Krakowie. Od kilku lat pracuje jako profesor Papieskiego Uniwersytetu Gregoriańskiego w Rzymie i prowadzi wykłady gościnne w uczelniach polskich.



Sekcja Patrystyczna przy Komisji Episkopatu Polski działa od 3 listopada 1977 r. Skupia ona badaczy antyku chrześcijańskiego: patrologów, historyków Kościoła starożytnego, filologów klasycznych zajmujących się literaturą wczesnochrześcijańską, bibliistów badających egzegezę patrystyczną, archeologów i historyków sztuki wczesnochrześcijańskiej. Liczy ok. 140 osób. Organizuje ona corocznie zjazdy swoich członków, które w swej zasadniczej części noszą charakter sympozjów naukowych. Są też okazją do wymiany myśli i doświadczeń dotyczących promocji wiedzy o starożytności chrześcijańskiej w Polsce. Każdy taki

zjazd ma swój temat wiodący, wokół którego skupiają się referaty i dyskusje. Jest on też okazją do uhonorowania szczególnie zasłużonych członków sekcji.

Kamień Śląski został wybrany nieprzypadkowo na miejsce tegorocznego zjazdu. To miejsce urodzenia św. Jacka i bł. Czesława Odrowążów i zarazem sanktuarium św. Jacka. Tegorocznym tematem wiodącym zjazdu była Antropologia pisarzy wczesnochrześcijańskich, a jego hasłem cytaty z Księgi Rodzaju: *Stworzył mężczyznę i niewiastę* (Rdz 1,27). Za: www.jezuici.pl

DZIEŃ ŚW. FRANCISZKA - KRAKÓW 2024

W sobotę, 21 września, na placu przed Bazyliką św. Franciszka z Asyżu odbyła się 13. edycja Dnia św. Franciszka, zatytułowana „EkoWarsztaty dla Małopolski”.

Wydarzenie miało na celu promowanie świadomości ekologicznej, a jego głównym punktem były warsztaty pod hasłem „Ochrona Powietrza”, prowadzone przez dr hab. Andrzeja Danela. Oprócz tego, na uczestników – w tym szczególnie

najmłodszych – czekały liczne atrakcje, konkursy oraz poczęstunek. Wydarzenie wzbogaciły także stoiska franciszkańskie i ekologiczne, które promowały działania na rzecz środowiska naturalnego.



Po zakończeniu części edukacyjnej, plac przed bazyliką zamienił się w scenę koncertową. Wystąpiła tam „Mała Armia Janosika” – największa góralska kapela w Polsce, której członkowie pochodzą z południowej części kraju. Koncert miał charakter charytatywny, a zebrane środki, pierwotnie planowane na Fundusz Charytatywny Fundacji Brat Słońce i pomoc podopiecznym Fundacji Bonifraterskiej, zostały ostatecznie przekazane na rzecz osób poszkodowanych w wyniku powodzi. Organizatorami wydarzenia były Fundacja Brat Słońce oraz Fundacja Bonifraterska. Za: www.franciszkanie.pl

WSZYSTKO DLA EWANGELII. XIV EDYCJA PROJEKTU KOSTKA

W dniach 27-29 września 2024 roku, w Złotowie odbyła się XIV edycja Projektu Kostka – wyjątkowego wydarzenia religijno-muzycznego. Co roku jest ono organizowane przez Misjonarzy Świętej Rodziny z parafii Wniebowzięcia NMP w Złotowie na cześć św. Stanisława Kostki, patrona młodzieży. Hasłem tego roku było „Wszystko dla Ewangelii”.

Tegoroczna edycja przyciągnęła aż setki uczestników, którzy przez trzy dni mogli wspólnie uczestniczyć w koncertach, modlitwach, warsztatach oraz cieszyć się rozrywką w duchu wiary. Była to niepowtarzalna okazja, by połączyć muzykę z duchowością, co stworzyło niezapomnianą atmosferę pełną radości i wspólnoty.

Pierwszy dzień Projektu Kostka rozpoczął się warsztatami profilaktycznymi, które poprowadził Dawid Radomski. Tematem przewodnim tegorocznych warsztatów było uzależnienie od telefonów komórkowych. Skupił się on na problematyce zdrowia psychicznego młodych ludzi podkreślając znaczenie dbania o emocjonalny i duchowy dobrostan. Jego słowa spotkały się z zainteresowaniem młodzieży, która miała okazję zastanowić się nad swoimi wyzwaniem i zyskać wsparcie w obliczu trudnych sytuacji.

Wieczorem atmosfera zmieniła się na bardziej dynamiczną, gdy na scenie pojawił się Anatom, który zaprezentował żywiołowy koncert rapowy. Jego teksty poruszające tematykę wiary i codziennych zmagani przyciągnęły uwagę tłumu. Po nich na scenę wkroczył Edzio, który porwał publiczność swoimi freestyle'owymi umiejętnościami. W jego rapie dominowały refleksje nad życiem, młodością i duchowymi poszukiwaniami, co wywołało

entuzjastyczne reakcje uczestników. Nie zabrakło również trzech słów od publiczności.

Sobota rozpoczęła się od Mszy Świętej, która zgromadziła licznych uczestników wydarzenia. Był to moment pełen duchowej refleksji, dziękczynienia i modlitwy. Po Mszy Świętej, młodzież i organizatorzy ruszyli ulicami Złotowa, robiąc symboliczny „raban”, w trakcie którego głośno i radośnie ogłaszano wszystkim mieszkańcom, że Projekt Kostka trwa, niosąc ze sobą pozytywne przesłanie wiary.



Kolejnym punktem programu był konkurs muzyczny, podczas którego młodzi artyści mieli okazję zaprezentować swoje talenty. Wśród nich największe uznanie zdobył Przemysław Nikodem Emski „JestemAlpha”, który zachwycił publiczność swoim wyjątkowym występem. Jego muzyka była pełna emocji i autentyczności, a jury nie miało wątpliwości, że to on zasłużył na wygraną. Po ogłoszeniu wyników, Nikodem ponownie zaśpiewał swój utwór, co spotkało się z ogromnymi owacjami.

Tego dnia również mieliśmy okazję udać się na Uniwersytet Świętego Stanisława Kostki na którym uczestnicy mogli wziąć udział w warsztatach prowadzonych przez interesujących i pełnych pasji wykładowców. Te także ciekawe zajęcia, miały różną tematykę, min. „Czterech misjonarzy z czterech stron świata”, „Rzuć kostką i zacznij debatować”, „Jak kręcić czRODZIEJske

filmy?”, „Zrozum swój mózg”, „Warsztaty kaligraficzne”, „Zaczynij pozytywnie myśleć o sobie”, „Malowanie haftem krajeńskim”, „Warsztaty taneczne”. W tym punkcie wzięło udział około 200 uczestników.

Od razu po Uniwersytecie mogliśmy udać się na strefę spotkania, na której mieliśmy czas na relaks i osobiste rozmowy z wykładowcami, którzy chętnie odpowiadali na wszelkie pytania.

Jednym z najważniejszych momentów sobotniego dnia było Uwielbienie. W ten wyjątkowy czas, uczestnicy mogli zanurzyć się w modlitwie, a zespół muzyczny prowadził śpiewy, które pogłębiały modlitewny czas. Na koniec Uwielbienia, Biskup Krzysztof Włodarczyk pobłogosławił nas Najświętszym Sakramentem. Przez cały Projekt, funkcjonowała specjalna strefa modlitwy, gdzie każdy mógł nawiązać osobistą relację z Bogiem, skorzystać ze spowiedzi lub poprosić o modlitwę wstawienniczą. Był to czas głębokiej refleksji i duchowego wzrostu, który wielu uczestnikom dał poczucie spokoju i odnowienia.

Wieczór sobotni obfitował w dalsze muzyczne emocje. Na scenie wystąpił zespół Studio Accantus, który dostarczył uczestnikom prawdziwej muzycznej uczty. Publiczność bawiła się świetnie, śpiewając razem z artystami i ciesząc się z każdej chwili. Ich profesjonalne wykonanie oraz doskonała interakcja z uczestnikami sprawiły, że koncert ten pozostanie na długo w pamięci wszystkich zgromadzonych.

Tuż po koncercie odbyła się „Bitwa o Chwałę” – wyjątkowy pojedynek hip-hopowy, w którym raperzy mierzyli się w słownej rywalizacji na scenie, pokazując swój talent i błyskotliwość. Publiczność żywo reagowała na każdy wers, a atmosfera rywalizacji była pełna ekscytacji i zabawy. Zwycięzca był wyłaniany

poprzez pomiar w decybelach wiwatów publiczności, a został nim Dźwiedziu. Serdecznie gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów!

Ostatnim punktem sobotniego wieczoru był koncert Michała Króla, który w poruszający sposób zakończył pełen emocji dzień. Jego utwory o miłości, nadziei i wierze wprowadziły zgromadzonych w głębokie wzruszenie. Michał, podobnie jak jego publiczność, był wyraźnie poruszony wyjątkową atmosferą tego wydarzenia. Jego występ był pełen emocji, a entuzjazm tłumu był nie do opisania – wszyscy razem śpiewali, radośnie przeżywając te chwile.

Przez cały czas trwania Projektu Kostka, funkcjonowała także specjalna strefa dziecka, w której najmłodszy mogli spędzać czas w zabawie i twórczych zajęciach pod opieką wolontariuszy. Dzięki tej inicjatywie, rodziny z dziećmi mogły w pełni uczestniczyć w wydarzeniu, a maluchy miały zagwarantowaną bezpieczną i wesołą rozrywkę.

Ostatni dzień Projektu Kostka zakończył się Mszą Świętą, podczas której wszyscy uczestnicy podziękowali Bogu za trzy dni pełne muzyki, modlitwy i wspólnej radości. XIV edycja Projektu Kostka pokazała, że połączenie wiary, muzyki i wspólnoty potrafi przynieść niesamowitą Bożą energię i nadzieję na przyszłość. Dla wszystkich obecnych była to niezapomniana okazja, by razem celebrować życie, wiarę i młodość.

Projekt Kostka 2024 po raz kolejny udowodnił, że jest wydarzeniem, które przyciąga serca i umysły młodych ludzi, dając im przestrzeń do rozwoju duchowego, muzycznego i osobistego. Dziękujemy za tę edycję i czekamy na kolejne niezapomniane chwile w przyszłości! *Weronika Piątek Klaudia Muszyńska*

32. OGÓLNOPOLSKIE IGRZYSKA MŁODZIEŻY SALEZJAŃSKIEJ



800 młodych sportowców wzięło udział w 32. Ogólnopolskich Igrzyskach Młodzieży Salezjańskiej (OIMS) w Płocku. Reprezentowali 23 lokalne Stowarzyszenia Salos z całej Polski. Ceremonię rozpoczęcia poprowadził znany dziennikarz sportowy Przemysław Babiarz. – Pan Jezus jest naszym trenerem duchowym – mówił biskup płocki Szymon Stułkowski, który przewodniczył wspólnej Mszy św.

Rozgrywki sportowe odbyły się na 12 obiektach sportowych na terenie Płocka. Młodzi sportowcy rywalizowali w czterech dyscyplinach: piłce nożnej, siatkówce, koszykówce oraz tenisie stołowym. Zawodnicy wystartowali w czterech kategoriach wiekowych. Zwycięzcy poszczególnych dyscyplin i kategorii wiekowych na zakończenie otrzymali medale, puchary oraz statuetki.

Mszy św. z udziałem zawodników w kościele parafii pw. św. Stanisława Kostki w Płocku przewodniczył biskup płocki Szymon Stułkowski. W homilii powiedział, że Pana Jezusa można potraktować jak trenera, On miał swoją drużynę Dwunastu.

Apostołowie sprzeczekali się, kto z nich jest pierwszy, kto będzie najważniejszy. Jezus odpowiedział im, że „kto chce być pierwszy, niech będzie ostatni”. W języku sportu można więc powiedzieć, że „kto chce wygrać, niech przegra”.

– Pan Jezus jest trenerem duchowym, chce rozwijać naszego ducha, jednak człowiek jest nie tylko duchowy, jest też cielesny. Pan Jezus chce, żeby w drużynie duchowej kariera nie była w górę tylko w dół – w służbę. Jeśli ktoś jest słaby i upadnie, to trzeba zostać, żeby mu pomóc, żeby nie stało się coś złego – interpretował bp Stułkowski.

Zaznaczył, że w takim przypadku nie tyle liczy się sukces, co przygoda, zmaganie się ze sobą, z drugą drużyną. To nie jest walka przeciwko komuś, lecz może przeciwko własnym słabościom, aby osiągnąć jak najlepsze wyniki. Biskup płocki życzył również, aby „w duchowych zawodach na boisku, którym jest diecezja płocka” młodzi sportowcy tak jak Jezus służyli robiąc karierę w dół, pochylając się nad innym ludźmi: – Życzę

przede wszystkim pięknego zwycięstwa w życiu razem z Jezusem, żeby tak jak patron tego kościoła św. Stanisław Kostka, osiągnąć metę, jaką jest Jezus – konkludował hierarcha.

Głównym organizatorem Igrzysk by SL Salos Corona Płock. Przedsięwzięcie mogło się sprawnie odbyć dzięki darczyńcom, sponsorom i wolontariuszom. W uroczystości udział wzięli m.in. prezydent Płocka Andrzej Nowakowski, inspektor Salezjanów z Warszawy ks. Tadeusz Jarecki SDB, przedstawiciele Zarządu SALOS.

– Przy okazji igrzysk młodzieży wręczone zostały odznaczenia za szczególne zasługi dla sportu. Złoty Krzyż Zasługi otrzymał ks. Tadeusz Balicki z SL Salos Szczecin, natomiast prezydent Płocka Andrzej Nowakowski, został uhonorowany Medalem Wdzięczności Salos RP – przekazał ks. Edward Pleń SDB, były krajowy duszpasterz sportowców.

Za: www.ekai.pl

Refleksja Tygodnia

PRZEMÓWIENIE PAPIEŻA DO BELGIJSKICH BISKUPÓW, DUCHOWNYCH I OSÓB KONSEKROWANYCH



Drodzy Bracia i Siostry, dzień dobry!

Cieszę się, że jestem tutaj pośród was. Dziękuję arcybiskupowi Terlindenowi za jego słowa i za przypomnienie nam o priorytecie głoszenia Ewangelii. Dziękuję wam wszystkim.

Na tym skrzyżowaniu, jakim jest Belgia, jesteście Kościołem „w drodze”. Istotnie, od pewnego czasu staracie się przekształcić

obecność parafii na tym terytorium, aby nadać silny impuls formacji świeckich. Staracie się przede wszystkim być Wspólnotą bliską ludziom, która towarzyszy osobom i świadczący gesty miłosierdzia.

W oparciu o wasze pytania, chciałbym zaproponować kilka refleksji wokół trzech słów: ewangelizacja, radość, miłosierdzie.

Pierwsza droga, którą trzeba pójść jest ewangelizacja. Przemiany naszej epoki i kryzys wiary, którego doświadczamy na Zachodzie, skłoniły nas do powrotu do tego, co najważniejsze, czyli do Ewangelii, aby dobra nowina, którą Jezus przyniósł światu mogła być ponownie głoszona wszystkim, nadając jej blask piękna. Kryzys – każdy kryzys – jest czasem, jaki jest nam dany, aby nami wstrząsnąć, aby postawić nam pytania i przemienić. Jest to cenna okazja – w języku biblijnym nazywana *kairòs*, specjalna okazja – tak jak stało się to z Abrahamem, Mojżeszem i prorokami. Kiedy doświadczamy rozpacz, musimy zawsze zadawać sobie pytanie, jakie przesłanie Pan Bóg chce nam przekazać. A co pokazuje nam kryzys? Przeszliśmy od chrześcijaństwa osadzonego w przyjaznym kontekście społecznym do chrześcijaństwa „mniejszościowego”, a raczej chrześcijaństwa świadectwa. A to wymaga odwagi nawrócenia kościelnego, aby zainicjować te przemiany duszpasterskie, które dotyczą również zwyczajów, modeli i języków wiary, tak aby były one rzeczywistością w służbie ewangelizacji (por. Adhort. apost. *Ewangelii gaudium*, 27).

I chciałbym powiedzieć Helmutowi: tej odwagi wymaga się także od kapłanów. Bycia kapłanami, którzy nie ograniczają się tylko do zachowania czy zarządzania dziedzictwem z przeszłości, ale pasterzami, pasterzami rozmiłowanymi w Chrystusie i czujnymi, aby zrozumieć – często ukryte – pytania Ewangelii, gdy idą ze świętym Ludem Bożym; a my kroczymy trochę z przodu, trochę w środku i trochę z tyłu. A kiedy niesiemy Ewangelię – myślę o tym, co powiedziała nam Yaninka – Pan otwiera nasze serca na spotkanie z tymi, którzy od nas się różnią. To piękne, wręcz konieczne, aby wśród młodych były różne marzenia i duchowości. Tak musi być, ponieważ może być wiele dróg osobistych lub wspólnotowych, które jednak prowadzą nas do tego samego celu, do spotkania z Panem: w Kościele jest miejsce dla wszystkich – wszystkich, wszystkich! – i nikt nie może być kopią drugiego. Jedność w Kościele to nie uniformizm, ale odnajdywanie harmonii różnorodności! Chciałbym również powiedzieć Arnau dowi: proces synodalny musi być powrotem do Ewangelii; nie może mieć wśród swoich priorytetów jakiejś „modnej” reformy, ale stawiać sobie pytanie: jak sprawić, by Ewangelia dotarła do społeczeństwa, które już jej nie słucha lub odwróciło się od wiary? Wszyscy zadajmy sobie to pytanie.

Druga droga: radość. Nie mówimy tutaj o radościach związanych z czymś chwilowym, ani nie możemy oddawać się wzorcom eskapizmu i konsumpcyjnej rozrywki. Mowa o większej radości, która towarzyszy i podtrzymuje życie nawet w chwilach mrocznych lub bolesnych, a jest to dar, który pochodzi z wysoka, od Boga. Jest to radość serca wzbudzona przez Ewangelię: jest to świadomość, że w drodze nie jesteśmy sami i że nawet w sytuacjach ubóstwa, grzechu, cierpienia, Bóg jest blisko, troszczy się o nas i nie pozwoli, aby śmierć miała ostatnie słowo. Bóg jest blisko, bliskość. Na długo zanim został papieżem, Joseph Ratzinger napisał, że reguła rozeznawania jest następująca: „tam, gdzie nie ma radości, gdzie humor obumiera, tam Ducha Świętego, Ducha Jezusa Chrystusa na pewno nie ma. I odwrotnie: radość jest znakiem łaski” (Bóg Jezusa Chrystusa, Kraków 1995, s. 111). To jest piękne! I dlatego chciałbym wam powiedzieć: niech wasze przepowiadanie, wasze świętowanie, wasza służba i apostołstwo promieniują radością serca, ponieważ to wzbudza pytania i przyciąga nawet tych, którzy są daleko. Radością serca: nie jakimś sztucznym uśmiechem, chwilowym, ale radością serca. Dziękuję siostrze Agnieszce i mówię jej: radość jest drogą. Kiedy wierność wydaje się trudna, musimy pokazać – jak powiedziałaś, Agnieszko – że jest to „droga do szczęścia”. A wtedy, widząc, dokąd prowadzi droga, jest się bardziej gotowym do rozpoczęcia wędrówki.

I trzecia droga: miłosierdzie. Ewangelia, przyjęta i dzielona z innymi, otrzymana i dana prowadzi nas do radości, ponieważ pozwala nam odkryć, że Bóg jest Ojcem miłosierdzia, który wzrusza się z naszego powodu, który podnosi nas z naszych upadków, który nigdy nie wycofuje swojej miłości do nas. Niech to zapadnie w nasze serca: Bóg nigdy nie wycofuje swojej miłości do nas. „Ale Ojczy, czy nawet wtedy, gdy popełniłem coś poważnego?” Bóg nigdy nie wycofuje swojej miłości do ciebie. To, w obliczu doświadczenia zła, może czasami wydawać się nam „niesprawiedliwe”, ponieważ po prostu stosujemy sprawiedliwość doczesną, która mówi: „Ten, kto czyni zło, musi zapłacić”. Jednak Boża sprawiedliwość jest doskonalsza: nawet jeśli ci, którzy popełnili zło są wezwani do zadośćuczynienia za swoje błędy, ale aby być uleczonym na sercu potrzebuje miłosiernej miłości Boga. Nie zapominajcie: Bóg przebacza wszystko, Bóg zawsze przebacza; to dzięki swemu miłosierdziu Bóg nas usprawiedliwia, to znaczy czyni nas sprawiedliwymi, ponieważ daje nam nowe serce, nowe życie.

Tak więc Mii chciałbym powiedzieć: dziękuję za wspaniałą pracę, jaką wykonujecie, by przekształcić gniew i cierpienie w pomoc, bliskość i współczucie. Wykorzystywanie rodzi potworne cierpienie i rany, podważając także drogę wiary. Potrzeba też wiele miłosierdzia, aby nie pozostać z kamiennym sercem w obliczu cierpienia ofiar, aby sprawić, by poczuli naszą bliskość i by okazać im wszelką możliwą pomoc, aby uczyć się od nich – jak powiedziałaś – bycia Kościołem, który staje się służą wszystkich, nie ujarzmiając nikogo. Tak, ponieważ jednym z korzeni przemocy jest nadużywanie władzy, gdy wykorzystujemy posiadane role, żeby przytłoczyć innych lub nimi manipulować.

A miłosierdzie – myślę o służbie Pietera – jest kluczowym słowem dla więźniów. Kiedy wchodzę do więzienia, zadaję sobie pytanie: dlaczego oni, a nie ja? Jezus pokazuje nam, że Bóg nie ucieka od naszych ran i nieczystości. On wie, że wszyscy możemy popełnić zło, ale nikt nie jest zły. Nikt nie jest stracony na zawsze. Słuszne jest zatem podążanie wszystkimi ścieżkami ziemskiej sprawiedliwości i ścieżkami ludzkimi, psychologicznymi i karnymi; ale kara musi być lekarstwem, musi prowadzić do uzdrowienia. Ludziom trzeba pomóc podnieść się na nowo, odnaleźć swoją drogę w życiu i społeczeństwie. Tylko raz w życiu wolno nam spojrzeć na człowieka z góry: gdy pomagamy mu się podnieść. Tylko w takiej sytuacji. Pamiętajmy: wszyscy możemy popełniać zło, ale nikt nie jest zły, nikt nie jest stracony na zawsze. Miłosierdzie, zawsze, zawsze miłosierdzie.

Siostry i bracia, dziękuję wam. Pozdrawiając was, chciałbym przypomnieć dzieło Magritte'a, waszego wybitnego malarza, zatytułowane „Akt wiary”. Przedstawia ono drzwi zamknięte od wewnątrz, ale wyłamane w środku, otwarte na niebo. Jest to wyrwa, która zaprasza nas do pójścia dalej, do patrzenia w przyszłość i w górę, aby nigdy nie zamykać się w sobie, nigdy nie zamykać się w sobie. To jest obraz, z którym was zostawiam, jako symbol Kościoła, który nigdy nie zamyka swoich drzwi – proszę, nigdy nie zamyka swoich drzwi! - który oferuje każdemu otwarcie na nieskończoność, który potrafi patrzeć dalej. To jest Kościół, który ewangelizuje, żyje radością Ewangelii, czyni miłosierdzie.

Siostry i bracia, podążajcie razem, wy i Duch Święty, razem, i praktykujcie miłosierdzie, aby być takim Kościołem. Bez Ducha Świętego nic chrześcijańskiego się nie dzieje. Uczy nas tego Maryja Dziewica, nasza Matka. Niech Ona was prowadzi i strzeże. Z serca wszystkim błogosławię. I proszę, nie zapomnijcie modlić się za mnie. Dziękuję!

Za: www.vatican.va

Wiadomości ze świata

SYLWETKA NOWEJ BŁOGOSŁAWIONEJ S. ANNY OD JEZUSA

W niedzielę (29.09) Papież Franciszek wynieść do chwały ołtarzy matkę Annę od Jezusa, karmelitanek bosą, towarzyszkę św. Teresy od Jezusa, założycielkę zakonu karmelitańskiego we Francji i na terenach dzisiejszej Belgii.

Czcigodna Sługa Boża Anna od Jezusa żyła w latach 1545-1621. Jest znaną postacią z pierwszego pokolenia sióstr karmelitanek bosych.

- Została przyjęta do Zakonu przez samą św. Matkę Teresę w Awila w 1570 r. Siostra Anna towarzyszyła Reformatorce Karmelu w fundacji klasztoru w Salamance, tam też 22 października 1571 r. złożyła śluby zakonne. Była obecna podczas fundacji klasztorów w Beas w Andaluzji i w Grenadzie. Założyła też klasztor w Madrycie i pracowała nad pierwszym wydaniem pism św. Matki Teresy. W 1604 r. wyjechała do Francji, gdzie uczestniczyła w fundacji klasztorów w Paryżu, Pontoise i Dijon. Następnie udała się do Belgii zakładając karmelitańskie klasztory w Brukseli, Lovanium i Mons. Zmarła w Brukseli 4 marca 1621 r. – przybliżyła postać nowej błogosławionej o dr hab. Szczepan Praškiewicz OCD, relator Dykasterii Spraw Kanonizacyjnych.

Podkreśla jednocześnie, że dzięki fundacjom podjętym przez matkę Annę od Jezusa we Francji i Flandrii Karmel Terezański rozprzestrzenił się w całej Środkowej Europie w tym w Polsce.

- Ona wysłała duchowe córki św. Teresy od Jezusa, karmelitanek bosych, do Polski. Do naszej Ojczyzny dotarły one w 1612 r. właśnie z Brukseli - akcentuje o. dr hab. Szczepan Praškiewicz.

Zmarła w opinii świętości, jej proces beatyfikacyjny i kanonizacyjny rozpoczął się tuż po śmierci. Jednak w 1642 r. ze względu na uwarunkowania historyczne został wstrzymany. Wznowiono go dopiero na przełomie XIX i XX w., ale dopiero w ostatnich latach został sfinalizowany.



Heroiczność cnót matki Anny od Jezusa zatwierdził 28 listopada 2019 r., Papież Franciszek, a w uroczystość św. Jana od Krzyża, 14 grudnia 2023 r., promulgował dekret zatwierdzający cud potrzebny do jej beatyfikacji. Wyjątkowy był dzień

ogłoszenia tego dekretu, gdyż matka Anna od Jezusa była penitentką św. Jana od Krzyża. Dedykował jej „Pieśń Duchową”.

Cud dotyczy uzdrowienia siostry Janiny od Ducha Świętego, urodzonej w 1586 r., która wstąpiła do klasztoru Karmelitanek Bosych w Brukseli w 1608 r. W kwietniu 1613 r. u siostry Janiny pojawiły się pierwsze objawy częściowego paraliżu kończyn dolnych. Po kilku latach została całkowicie przykuta do łóżka. Kiedy zmarła s. Anna od Jezusa, poprosiła ona współsiostry, aby zawiozły ją na wózku inwalidzkim do ciała zmarłej. Z wielką czcią ucałowała ją prosząc o uzdrowienie. Wydarzył się spektakularny cud. „Sparaliżowana” o własnych siłach wstała z wózka i ukłękła przy trumnie.

-Ta beatyfikacja potwierdza, że droga karmelitańska jest sprawdzoną w dążeniu do świętości. Zachęca nas do tego, abyśmy wypraszali w dzisiejszych nielatach czasach wstawiennictwo nowej błogosławionej, która szerząc karmelitańskiego ducha w Kościele, musiała pokonać wiele trudności. Nie zniechęcała się przeszkodami, ale pełna zapału głosiła Chrystusa. Tej jej determinacji potrzeba dzisiejszemu światu - podkreśla o. dr hab. Szczepan Praškiewicz OCD. W Kościele czcimy już siedem karmelitanek bosych kanonizowanych i 27 błogosławionych. Do nich dołącza matka Anna od Jezusa. *Małgorzata Bochenek*

Za: Nasz Dziennik, 27.09.2024

MIMO ATAKÓW BENEDYKTYNI POZOSTANĄ W TABGHIE NAD JEZIOREM GALILEJSKIM

Dla benedyktyńskich mnichów opuszczenie klasztoru Tabgha w Izraelu nie wchodzi w grę. Otwarte klasztory i kościoły mogą bowiem zapewnić Żydom i muzułmanom miejsce spotkań i dialogu. Pomimo codziennych ataków rakietowych i ciągłych nalotów myśliwców benedyktyni chcą pozostać w klasztorze Tabgha nad Morzem Galilejskim. „Ataki są ogromnym obciążeniem i często trzeba iść do bunkra” – powiedział niemieckiej gazecie „Die Welt” o. Basilius Schiel, przeor opactwa benedyktynów Dormitio w Jerozolimie. Zapewnił, że opuszczenie klasztoru „nie wchodzi w grę”.

Świadczy o tym fakt, że pomimo ogromnych obciążeń finansowych drzwi klasztoru pozostają otwarte. Ponieważ nie ma pielgrzymów, koszty będą sfinansowane z pieniędzy emerytów. „Nie zwolniliśmy żadnego z naszych lokalnych pracowników” – powiedział o. Schiel.

Zakonnicy chcą być punktem kontaktowym dla Żydów i muzułmanów, którzy chcą ponownie się do siebie zbliżyć. Otwarte klasztory i kościoły mogą zapewnić im miejsce do spotkań i dialogu.



Jednocześnie o. Schiel wyraził nadzieję na pokój. Brzmi to bardzo cynicznie, ale wszystkie strony konfliktu są zmęczone. Ludność nie ma już zbyt wiele energii, aby kontynuować ten konflikt.

Po stronie izraelskiej narasta także opór w społeczeństwie obywatelskim.

Benedyktyński opat przyznał też, że wojna odgrywa również kluczową rolę w jego modlitwach. Przede wszystkim modli się o powrót uprowadzonych. Bezwarunkowo musi też natychmiast

ucichnąć broń po obu stronach. Modli się także o nawrócenie społeczeństw w Ziemi Świętej, aby tutejsi ludzie mogli wkroczyć w bardziej sprawiedliwą, a przede wszystkim bardziej wolną przyszłość. Może to również doprowadzić do jakiejś formy pokoju.

Za: www.vaticannews.va

GENERAL JEZUITÓW ODNOWIŁ KONSEKRACJĘ ZAKONU NAJŚW. SERCU JEZUSOWEMU

Ojciec Arturo Sosa, potwierdzając związek jezuitów z nabożeństwem do Najświętszego Serca Jezusowego, odwiedził sanktuarium w Paray-le-Monial, aby odnowić konsekrację Towarzystwa Jezusowego Najświętszemu Sercu Jezusa. Od 27 grudnia 2023 r. do 27 czerwca 2025 r. trwa jubileusz z okazji 350. rocznicy objawień Najświętszego Serca św. Małgorzacie Marii Alacoque, należącej do Klasztoru Sióstr Wizytek w tej miejscowości.

Jezuici przybyli do Paray-le-Monial po raz pierwszy w 1619 r., aby wspierać lokalną wspólnotę chrześcijańską. Objawienia miały miejsce w latach 1673-1675, a

Klaudiusz La Colombière, jezuita i spowiednik Sióstr Wizytek, potwierdził ich autentyczność. W 1688 r. Kościół uznał ostatnią wizję, w której Pan powierzył Siostram Wizytkom i jezuitom misję szerzenia tajemnicy Serca Jezusa.



Nabożeństwo do Najświętszego Serca Jezusa rozprzestrzeniły osobiste notatki Klaudiusza La Colombière, a jezuita upowszechnili je na całym świecie. W 1883 r.

Towarzystwo Jezusowe oficjalnie zobowiązało się do promowania tego kultu. W 1929 r., na pamiątkę beatyfikacji Klaudiusza La Colombière, w Paray-le-Monial została zbudowana kaplica jego imienia, przedstawiająca duchową podróż przez Cwiczenia Duchowe jako doświadczenie Serca Jezusa.

Jezuici z Paray-le-Monial, współpracując z siostrami wizytkami i miejscową wspólnotą Emmanuel, realizują swoją misję szerzenia wiedzy o Sercu Jezusowym. Opiekują się kaplicą św. Klaudiusza La Colombière, gdzie codziennie odbywają się msze, spowiedzi i kierownictwo duchowe. Organizują również rekolekcje i katechezy o Najświętszym Sercu Jezusa, przyjmując liczne grupy pielgrzymów.

Za: www.jezuici.pl

SŁUŻEBNICE NPM OBCHODZĄ 90-LECIE ZJEDNOCZENIA

Siostry Służebnice Niepokalanej Panny Maryi obchodzą w tym roku Jubileusz 90-lecia zjednoczenia – utworzenia nowych struktur zgromadzenia, prowincji: europejskiej, kanadyjskiej i brazylijskiej oraz pierwszej Kapituły Generalnej, która potwierdziła jedność sióstr niezależnie od miejsca realizacji charyzmatu. Z tej okazji odbywa się międzynarodowy zjazd Zarządu Generalnego z zarządami prowincjalnymi Kanady, USA, Brazylii, Ukrainy, Słowacji, Serbii i Polski w ośrodku formacyjnym „CENTRUM EFFATHA” w Przemyślu w dniach 22-28 września br. pod kierownictwem zarządu generalnego z przełożoną generalną s. Zofią Łebedowicz z Polski na czele.

Siostry NPM z Ukrainy, Kanady, Brazylii, USA, Słowacji, Serbii, Polski tworzą w Kościele greckokatolickim jedno Zgromadzenie Sióstr Służebnic Niepokalanej Panny Maryi, pod kierownictwem Zarządu Generalnego z siedzibą w Rzymie.

Proces zjednoczenia Zgromadzenia w 1934 roku był bardzo ważnym wydarzeniem w procesie rozwoju instytutu, ujednoczenia zasad i współdziałania członkiń, których łączyły wartości, historia, wspólne korzenie i realizacja wyznaczonego od początku charyzmatu. Fakt ten stał się wyjątkowy dla dynamicznego rozwoju Zgromadzenia i efektywnej współpracy pomiędzy wspólnotami, tym bardziej iż został poprzedzony w 1932 r. zatwierdzeniem przez Stolicę Apostolską nowej konstytucji i nadanie statusu zgromadzenia na prawie papieskim.

Ogromny wkład w tym procesie odegrał metropolita lwowski i halicki Andrzej Szeptycki, który wspierał siostry i popierał ich dążenia do samoorganizacji i uzyskania statusu papieskiego. Osobiście odwiedził wszystkie greckokatolickie wspólnoty Służebnic NPM w Kanadzie i Brazylii.

Służebnice NPM przeszły trudną drogę rozwoju i zjednoczenia, co doprowadziło do powstania nowych prowincji o różnych wpływach kulturowych, które do dziś w Kościele greckokatolickim stanowią struktury jednej instytucji – Zgromadzenia Sióstr Służebnic NPM. Wciąż się rozwijają i adaptują do przemian współczesnego świata, zachowując swoją wyjątkową tożsamość, wartości i kulturę i tradycje.

Ekumeniczny Dom Pomocy Społecznej w Prałkowcach koło Przemyśla jest efektem wieloletniej pracy sióstr NPM w Polsce w dziedzinie opieki nad chorymi i potrzebującymi pomocy. Doświadczenie zdobywane przez wiele lat, pozwoliło wypracować indywidualny model wsparcia osób starszych i niepełnosprawnych.



Co oznacza dla powołanie sióstr dzisiaj? Czy zdają sobie sprawę z potencjału, jaki odziedziczyły? Te pytania towarzyszą siostronom podczas zjazdu. „Wizyta Sióstr z oceanu to dla nas bardzo ważne spotkanie, które potwierdza jedność wspólnoty Służebnic z całego świata – zauważa s. Anna Drozd, dyrektorka Ekumenicznego Domu Pomocy Społecznej w Prałkowcach – Niezależnie, gdzie się urodziłyśmy mamy wspólne korzenie i charyzmat. Świadomość wspólnoty pozwala nam połączyć działania w trosce o pomoc najbardziej potrzebującym. Warto

zauważyć, iż właśnie ten Dom, gdzie pomoc i wsparcie otrzymują osoby różnych narodowości i wyznań jest swoistą syntezą charyzmatu Zgromadzenia „nieść pomoc tam, gdzie najbardziej jej potrzebują” – dodaje s. Anna.

Od 24 lutego 2022 roku mieszkają w nim również Ukraińcy, którzy ze względu na wojnę byli zmuszeni uciekać i szukać schronienia. Powstała przy nim Fundacja „Wsparcie & Nadzieja”, w swojej działalności obejmująca szeroki zakres działań charytatywno-opiekuńczych, jednak dzisiaj szczególnie skupia się na niesieniu pomocy sierotom w Ukrainie, wsparciu dzieci w przetrwaniu wojny. „Ze względu na trudną sytuację powodzian w Polsce przyłączamy się w miarę możliwości i do tej akcji” – mówi s. Anna Drozd.

S. Drozd zauważa: „W kontekście tego wydarzenia historycznego, korzystamy z okazji, aby ponownie przeanalizować: W jakim stopniu my, Służebnice NPM, wypełniamy naszą misję? Czy nasze działania odpowiadają na dzisiejsze wyzwania? Ważne jest, aby zwracać uwagę na to, jaki wpływ wywieramy na otaczające środowisko i czy rzeczywiście jesteśmy ludźmi nadziei, o czym przypomina papież Franciszek. Ścisłe współpracujemy z Synodem Ukraińskiego Kościoła Greckokatolickiego (UKGK) na

czele z Patriarchą Światosławem Szewczukiem, gdyż wojna w Ukrainie jest wielkim wyzwaniem dla naszego Kościoła i musimy robić wszystko, co w naszej mocy”.

S. Drozd zwraca uwagę, że zwierzchnik UKGK często przypomina, iż naszą misją dzisiaj jest leczenie ran wojny. „Właśnie Ekumeniczny Dom w Prałkowcach jest miejscem, gdzie leczymy rany nie tylko fizyczne, ale i rany serca, duchowe, które powstały jeszcze po drugiej wojnie światowej. To Dom, gdzie odbudowujemy pozytywne relacje polsko-ukraińskie. A dzisiaj stoimy przed kolejnym wyzwaniem – wsparciem i leczeniem ran tej wojny. Ten proces wymaga nieustannej obecności drugiego człowieka, ciepła, empatii, zrozumienia, a przede wszystkim Boga. Potrzebny jest również czas, który umożliwi nabranie dystansu, przynosi ukojenie bólu cierpienia oraz modlitwa, która staje się balsamem miłosierdzia podarowanego sobie wzajemnie. Droga jest trudna, ale warta wysiłku, ponieważ pomaga odnaleźć i zrozumieć własną tożsamość” – mówi s. Drozd.

Zjazd Sióstr zakończy 28 września br. modlitwa przed cudowną ikoną Matki Bożej Bramy Miłosierdzia w greckokatolickim sanktuarium w Jarosławiu.

Za: www.ekai.pl

BENEDIKCJA OPATA GENERALNEGO KANONIKÓW REGULARNYCH LATERAŃSKICH

21 września 2024 r. w opactwie zakonu kanoników regularnych laterańskich prowincji włoskiej San Secondo w Gubbio, odbyła się uroczysta benedykcja nowo wybranego Opata Generalnego ks. Edoardo Parisotto CRL.

Eucharystii przewodniczył ks. kard. Matteo Mario Zuppi, przewodniczący Konferencji Episkopatu Włoch. Obrzęd Benedykcji jest ważnym momentem dla samego nowego opata, jak również dla całej Kongregacji Najświętszego Zbawiciela

Laterańskiego, którą tworzą prowincje: Włoska, Polska, Francusko-belgijska-holenderska, Hiszpańsko-amerykańska, Brazylijska i Argentyńska. Jest kontynuacją wielowiekowej historii i tradycji życia kanonicznego.



W homilii kard. M. Zuppi przypomniał sens życia wspólnotowego w Kościele, jak również siłę wspólnoty, która nieraz dąży różnymi drogami, ale do tego samego Pana, który jest naszym Mistrzem i Zbawicielem. Zwracając się bezpośrednio do nowo wybranego Opata prosił, aby w swojej posłudze zabiegał i dbał o wspólnotę modlitwy i wzajemnej odpowiedzialności, dbając o wiarygodność, której Kościół dzisiaj bardzo potrzebuje.

W uroczystości uczestniczyli kapłani i bracia z prowincji należących do Kongregacji Laterańskiej, jak również przedstawiciele innych europejskich klasztorów kanonicznych. Za: www.kanonicy.pl

DWAJ SERCANIE BIALI NOWYMI KANDYDATAMI NA OŁTARZE

Wśród decyzji zakończonej 21 września 2024 roku w Rzymie 40. Kapituły Generalnej Braci Zgromadzenia Najświętszych Serc Jezusa i Maryi (Picpus) są dwie dotyczące nowych Spraw beatyfikacyjnych. Kapituła Generalna upoważniła Postulatora Generalnego Zgromadzenia do podjęcia formalnych kroków w kierunku rozpoczęcia procesów beatyfikacyjnych o. Mateo Crawley-Boevey SSCC (1875-1960) oraz o. Rolfa Reichenbacha SSCC (1931-2004).

O. Mateo Crawley-Boevey, założyciel i gorliwy propagator Dzieła Intronizacji Najświętszego Serca Pana Jezusa oraz Adoracji nocnej w rodzinie, jest drugim najbardziej znanym w świecie zakonikiem Zgromadzenia Najświętszych Serc, po świętym Damianie de Veuster, Apostole Trędowatych na hawajskiej wyspie Molokai. Papież Pius XI nazwał go „światowym Apostolem Najświętszego Serca Pana Jezusa”, bo zakres jego apostolskiej działalności obejmował kilkadziesiąt krajów na całym świecie.

Jego osobiste charyzmaty i gorliwość apostołska, głęboka wiara i gorąca miłość do Jezusa, Króla Miłości, do którego pragnął przyprowadzić jak najwięcej osób, przynosiły wspaniałe owoce w postaci licznych nawróceń oraz pogłębienia wiary wśród wielu chrześcijan na całym świecie.



O. Mateo urodził się 18 listopada 1875 roku w Tingo (Arequipa), w Peru. Na chrzcie świętym otrzymał imiona Edward Maksym. Jego ojciec Charles Octave Crawley-Boevey był z pochodzenia Anglikiem i protestantem, nawróconym później na katolicyzm. Matka Maria, z domu Murga, była peruwianką i gorliwą katoliczką.

W 1884 roku rodzina Crawley-Boevey przeprowadziła się do Valparaiso w Chile. Tam, w wieku 15 lat, najprawdopodobniej pociągnięty przykładem o. Damiana z Molokai, Edward wstąpił do Zgromadzenia Najświętszych Serc Jezusa i Maryi i przybrał imiona Józef Stanisław, które później zmienił na Mateo.

11 sierpnia 1892 roku złożył śluby wieczyste, a 17 grudnia 1898 roku przyjął święcenia kapłańskie.

Jako neoprezbiter został mianowany dyrektorem Centrum Społecznego w Santiago, a następnie współpracował przy tworzeniu Uniwersytetu Katolickiego w Valparaiso. W 1905 roku został mianowany rektorem Wydziału Prawa w Valparaiso.

16 sierpnia 1906 roku miało miejsce kluczowe zdarzenie dla dalszego życia O. Mateo. Silne trzęsienie ziemi położyło w gruzach Valparaiso, w tym budynek Wydziału Prawa, którego był rektorem. Śpiesząc z pomocą ofiarom kataklizmu, pracując dniem i nocą, O. Mateo doprowadził swój organizm do całkowitego wycieńczenia fizycznego. W tej sytuacji przełożeni, idąc za sugestią lekarzy, zdecydowali się wysłać go na leczenie do Europy, nie zdając sobie sprawy z faktu, że ta podróż rozpocznie zupełnie nowy etap w życiu i działalności O. Mateo.

24 sierpnia 1907 roku podczas modlitwy w Kaplicy Objawień w Paray-le Monial we Francji młody kapłan odzyskuje pełnię zdrowia oraz jasno widzi swoją nową misję: zdobywanie dla Najświętszego Serca całego świata poprzez intronizację poszczególnych rodzin i grup społecznych. Otrzymał wcześniej błogosławieństwo papieża św. Piusa X i umocniony pielgrzymką do Ziemi Świętej, Ojciec Mateo powraca do Chile, aby tam rozpocząć krucjatę intronizacji Najświętszego Serca. Dzieło bardzo szybko rozprzestrzeniło się w Chile, a następnie w innych krajach obu Ameryk.

W latach 1914-1935 O. Mateo propaguje intronizację w krajach europejskich, następnie w latach 1935-1940 w Azji i w końcu w latach 1940-1956 na Hawajach, w Stanach Zjednoczonych i w Kanadzie. W tym okresie O. Mateo był już poważnie chory. W 1956 roku powrócił do Valparaiso. W 1959 roku przeszedł operację amputacji nogi zarażonej gangreną, co było skutkiem jego cukrzycy i białaczki.

O. Mateo zmarł w opinii świętości 4 maja 1960 roku w wieku 84 lat. Jego ciało zostało pochowane w kościele pw. Najświętszych Serc Jezusa i Maryi w Valparaiso, który był mu najdroższy po Kaplicy Objawień w Paray-le-Monial. Powiadomiony o śmierci Założyciela Dzieła Intronizacji Ojciec Święty Jan XXIII przesłał na ręce Przełożonego Generalnego Zgromadzenia, o. Henryka Systemansa swoje kondolencje wyrażając nadzieję, że poniesiona przez Zgromadzenie strata „zostanie zrekomensowana obecnością w niebie nowego i skutecznego opiekuna”.

Drugi z kandydatów na ołtarze, o. **Rolf Reichenbach**, pochodzi z rodziny żydowsko-niemieckiej, choć należał do Prowincji Holenderskiej Zgromadzenia Najświętszych Serc, która dała już Kościołowi jednego błogosławionego – o. Eustaquio van Lieshout – apostoła „Zdrowia i pokoju” w Brazylii.

O. Rolf urodził się w Kolonii 15 października 1931 r. Z powodu nazistowskich ataków na Żydów i ich mienie w latach 30. XX

wieku rodzina przeniosła się w 1939 roku do Holandii. Następnie ojciec, pochodzenia żydowskiego, musiał emigrować do Wielkiej Brytanii, gdzie zmarł w styczniu 1946 r. Rolf miał jeszcze dwóch starszych braci, którzy podobnie jak on, zostali kapłanami. Najstarszy z nich, Klaus, był prezbiterem diecezjalnym w Kolonii. Hans, podobnie jak Rolf, wstąpił do Zgromadzenia Najświętszych Serc Jezusa i Maryi i był misjonarzem w Indonezji, jednak na początku lat sześćdziesiątych powrócił do Holandii.

O. Rolf wyświęcony na kapłana 14 września 1958 roku po 12 miesiącach przygotowań został wysłany na misje do Indonezji. Pracował duszpastersko na terenie diecezji Pangkalpinang, najpierw na wyspie Belitung, a później w Tanjung Pinang, niedaleko Singapuru. Jego parafia była kościołem diaspory, składającym się głównie z chińskich katolików.

W 1975 roku w diecezji Pangkalpinang pojawiło się nowe wyzwanie: przybycie na łodziach ponad dziesięciu tysięcy uchodźców z Wietnamu. Gdy wojsko indonezyjskie chciało ich odesłać z powrotem O. Rolf brał ich w obronę, deklarując, jako ich duszpasterz, zapewnienie niezbędnej pomocy materialnej i duchowej. Niejednokrotnie odprawiał dla nich Msze św. na łodzi, ponieważ nie mogli zejść na ląd.

W 1977 roku o. Rolf Reichenbach został mianowany Wikariuszem generalnym Diecezji Pangkalpinang, a następnie, w latach 1979-1988 Administratorem apostolskim tej Diecezji. Gdy św. Jan Paweł II chciał go mianować biskupem diecezjalnym odpowiedział Papieżowi, że nadszedł już czas na biskupów pochodzących z Indonezji.



W latach 1988-1991 O. Rolf był Przełożonym Wice-prowincji Indonezyjskiej Zgromadzenia Najświętszych Serc, a następnie Rektorem Seminarium SSCC w Bandung. W latach 1998-2001 posługiwał jako Proboszcz Parafii Św. Damiana z Molokai w Bengkulu na wyspie Batam. Jednocześnie coraz bardziej skupiał się na szerzeniu duchowości charyzmatycznej na poziomie lokalnym, a następnie ogólnonarodowym jako Krajowy Dyrektor Katolickiej Odnowy Charyzmatycznej w Indonezji. O. Rolf był bardzo aktywny w wielu miejscach, prowadząc rekolekcje, wygłaszając konferencje, także dla wielu grup ludzi młodych, których pobudzał do naśladowania Chrystusa między innymi na drodze życia konsekrowanego.

O. Pankrasius Olak Kraeng SSCC – obecny przełożony Prowincji Indonezyjskiej wymienia trzy cechy, które wyróżniały O. Rolf'a i wyływały z charyzmatu Zgromadzenia, do którego należał. Były to: jego wielka prostota i pokora, duch modlitwy, przejawiający się w długich godzinach spędzonych na adoracji Najświętszego Sakramentu oraz duch misyjny, jako wyraz jego miłości do ubogich i zaniedbanych.

W 2002 roku stan jego zdrowia zaczął gwałtownie się pogarszać z powodu raka skóry i kości. Po długim cierpieniu, podróżach do

wielu szpitali w Singapurze, Indonezji i Holandii O. Rolf zmarł w opinii świętości 11 września 2004 roku w Bredzie.

W 2008 roku jego ciało, zachowane w dobrym stanie, zostało ekshumowane i przetransportowane z Holandii do Indonezji, a następnie pochowane w Batam, blisko Singapuru. Tutaj wierni,

którym tak gorliwie służył przez prawie 45 lat zwracają się do niego w swoich potrzebach i doświadczają skuteczności jego wstawienniczej modlitwy.

O. Andrzej Łukawski
Postulator generalny SSCC

ZAKONNICA Z OSTRZELIWANEGO CHARKOWA: PRACA Z DZIEĆMI OGROMNYM WYZWANIEM

Charków jest obecnie najbardziej ostrzelanym przez Rosjan miastem na Ukrainie. Mimo to mieszka tam wciąż wiele rodzin z małymi dziećmi. Pomoc noszą im m.in. siostry ze Zgromadzenia Świętego Józefa, które mogą realizować swą misję dzięki wsparciu humanitarnemu otrzymywanemu systematycznie od papieża Franciszka.

„Kiedy rozległ się alarm przeciwlotniczy, bawiliśmy się z dziećmi na dziedzińcu parafialnym. Po kilku minutach usłyszeliśmy odgłos eksplozji w odległości około kilometra, natychmiast zabraliśmy dzieci do piwnicy kościoła, gdzie znajduje się również kaplica” – opowiada siostra Oleksia Pohrsnychna ze Zgromadzenia Świętego Józefa. Od 2018 roku posługuje ona w Charkowie, w greckokatolickiej katedrze św. Mikołaja. Wspominając krwawy atak z 15 września mówi o terrorze, w jakim codziennie żyją ukraińskie dzieci i o wyzwaniach związanych z pracą z najmłodszymi.

Pozostać w Charkowie

Charków, który w 2021 roku liczył prawie 1,5 mln mieszkańców, doświadcza ciągłych bombardowań od pierwszego dnia pełnoskalowej rosyjskiej inwazji. Na początku konfliktu wiele osób opuściło miasto, gdy jednak linia frontu się oddaliła wiele rodzin wróciło do swoich domów. Co więcej, to właśnie tam szukają schronienia rodziny uciekające z małych miasteczek i wiosek, które niedawno zostały zniszczone przez wojska rosyjskie. Właśnie dlatego tak wiele rodzin z dziećmi nadal pozostaje w Charkowie. Wybór ten podyktowany jest m.in. brakiem środków

do życia, co wielu uniemożliwia wyjazd na bezpieczniejsze tereny, czy też faktem, że ktoś z rodziny walczy w pobliżu lub tym, że nie chce się porzucić niepełnosprawnych lub starszych krewnych. Charków jest obecnie najbardziej ostrzelanym miastem na Ukrainie.



Praca z dziećmi

W tym morzu ruin i cierpienia niezmordowanie posługują siostry Oleksia Pohrsnychna i Daria Panast ze Zgromadzenia Świętego Józefa. Druga z nich została ranna, gdy próbowała dostarczyć pomoc humanitarną do jednej z podcharkowskich wiosek. Jednym z największych wyzwań z jakimi codziennie mierzą się zakonnice jest praca z dziećmi i młodzieżą w greckokatolickiej parafii. „Dużym problemem jest to, że w obwodzie charkowskim prawie nie ma już otwartych szkół, przedszkoli i uniwersytetów, a nauczanie odbywa się wyłącznie online. Dzieciom i młodzieży brakuje przestrzeni do komunikacji i spotkań towarzyskich. Niektóre klasy zostały otwarte w metrze, ale bardzo niewiele dzieci ma możliwość uczęszczania tam na zajęcia, dlatego też staramy się angażować najmłodszych w różne działania przy naszej parafii. Rodzice, od samego początku wojny, wielokrotnie prosili nas o zorganizowanie zajęć i katechez dla ich dzieci. Nazywam tych rodziców «poszukiwaczami Boga», ponieważ są to ludzie, którzy być może rzadko chodzili do kościoła lub nigdy nie chodzili” – mówi siostra Oleksia.

Papieska pomoc

Swoją misję siostry w Charkowie mogą realizować m.in. dzięki pomocy otrzymywanej od papieża Franciszka za pośrednictwem Dykasterii ds. Posługi Miłosierdzia. W połowie sierpnia do miasta dotarły ciężarówki wypełnione żywnością, odzieżą, artykułami higienicznymi i lekarskimi. „Chciałabym wyrazić wdzięczność wszystkim ludziom, którzy nie zapominają o Ukrainie i nie zapominają o naszym Charkowie, który stawia opór – mówi wzruszona siostra Oleksia. – Szczególnie dziękuję Ojcu Świętemu i kard. Konradowi Krajewskiemu, który osobiście odwiedził nasze miasto dwa lata temu”.

Nadzieja nie gaśnie

Siostra Oleksia wyjaśnia, że otrzymana pomoc humanitarna jest przekazywana zarówno mieszkańcom miasta, jak i wielu przesiedleńcom, którzy musieli uciekać z miejsc silnie bombardowanych przez rosyjską armię w ostatnich miesiącach. Wsparcie jest dużo mniejsze niż na początku wojny, ale pomoc wciąż dociera. „Dzieci są bardzo szczęśliwe, gdy otrzymują słodycze i zabawki. Często pytają nas: «Czy dzisiaj dotrą jakieś prezenty?»». To dla nich zawsze jest święto” – opowiada siostra Oleksia. Wyznaje, że dzieci, które ma pod opieką często przychodzą do parafii głodne i tam dopiero otrzymują potrzebną pomoc. „Chciałabym podziękować wszystkim za wsparcie materialne i duchowe. Wiem, że wielu modli się za nas, abyśmy mogli przetrwać, przezwyciężyć ten mroczny okres. Z nadzieją, którą w nas rozpalacie możemy dotrzeć do końca tej wojny” – zapewnia siostra Oleksia. Za: www.vaticannews.va

4 ZAKONNICE UNIEŚMIERTELNIONE NA NIEBIE

Po raz pierwszy cztery ciała niebieskie zostały oficjalnie nazwane imionami katolickich zakonnice. Jak ogłoszono we wrześniowym wydaniu biuletynów Międzynarodowej Unii Astronomicznej (IAU), obiekty niebieskie o numerach porządkowych 709193 i 714305 zostały niedawno nazwane na cześć włoskich zakonnice.

Pierwsza z dwóch mniejszych planet otrzymała nazwę Concetafinardi. Jej imienniczką jest siostra Concetta Lucia Finardi, która zmarła w 1975 roku. Do 1921 roku, wraz z trzema innymi zakonnice, zajmowała się listą kilkuset tysięcy ciał niebieskich, która w tamtym czasie nie była jeszcze skomputeryzowana. Drugie ciało niebieskie, odkryte 27 września 2011 roku, zostało nazwane Panceri – w nawiązaniu do zakonnicy Luigii Carmelity Hiacynty Panceri, która zmarła w 1982 roku. Była ona

również zaangażowana w żmudne katalogowanie obiektów niebieskich ponad 100 lat temu.

Dzięki tym dwóm nazwom cztery zakonnice, które były zaangażowane w katalogowanie ciał niebieskich w latach 1910-1921, są teraz unieśmiertelnione na niebie. Dwa takie oznaczenia zostały już ogłoszone w czerwcu 2024 roku: Dotyczyły one mniejszej planety 627981, która nosi teraz nazwisko siostry Emilii

Anny Ponzoni (1883-1950), oraz ciała niebieskiego 634659, nazwanego na cześć siostry Reginy Marii Colombo (1885-1953). Asteroidy nazwane imionami czterech zakonnice zostały odkryte w różnym czasie przez badaczy z Obserwatorium Watykańskiego na Mount Graham w Arizonie.

IAU z siedzibą w Paryżu skatalogowało obecnie prawie 25 000 mniejszych ciał niebieskich nazwanych imionami ludzi.

Za: www.ekai.pl

Zapowiedzi wydarzeń

8-9 PAŹDZIERNIKA: 153. ZEBRANIE PLENARNE KWPZM

Tematyka zebrania będzie dotyczyć aktualnych spraw Konferencji Wyższych Przełożonych Zakonów Męskich w Polsce. Zostaną poruszone m.in. kwestie dotyczące trudnych sytuacji personalnych w posłudze przełożonego.

Spotkanie z przewodniczącym Konferencji Episkopatu Polski abp. Tadeuszem Wojdą SAC będzie poprzedzone Eucharystią pod jego przewodnictwem. Ponadto, abp Wojciech Polak, delegat Konferencji Episkopatu Polski ds. ochrony dzieci i młodzieży, przedstawi sprawy związane z Kościelną Komisją niezależnych ekspertów do zbadania zjawiska wykorzystania seksualnego osób małoletnich w Kościele katolickim w Polsce.



Gościem zebrania będzie również bp Jacek Kiciński CMF, przewodniczący Komisji Konferencji Episkopatu Polski ds. Instytutów Życia Konsekwowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego, który będzie przewodniczył Mszy Świętej w drugim dniu obrad.

Ponadto w ramach przygotowania do spotkania zostało zaprezentowane podsumowanie 4-letniej współpracy KWPZM z Caritas Polska. Projekty skierowane są do podmiotów zakonnych, które prowadzą różnego rodzaju działalność społeczną czy charytatywno-opiekuńczą. Kwestie te dotyczą zarówno przeciwdziałaniu skutkom SARS-COVID-19, pomocy uchodźcom z Ukrainy, jak i opieki

długoterminowej w zakonnych hospicjach i ZOL-ach.

W ramach działań związanych z epidemią SARS-COVID-19 zrealizowane zostały cztery umowy w latach 2022-2021. Działania te dotyczyły pomocy rzeczowej w postaci żywności oraz środków ochrony osobistej. Wobec wybuchu wojny w Ukrainie, w latach 2022-2023, realizowana była wzajemna współpraca we wsparciu i zapewnieniu wszystkiego, czego uchodźcy z Ukrainy potrzebowali w czterech zasadniczych segmentach: ubóstwo (wyżywienie, środki czystości, leki, sprzęt rehabilitacyjny), aktywizacja zawodowa (sfinansowanie kursów języka polskiego i zawodowych), aktywizacja społeczna (sfinansowanie terapii indywidualnych i grupowych związanych m.in. z traumatycznymi przeżyciami wojennymi) oraz inwestycje (doposażenie miejsc, bieżące remonty itp.). Ostatnia z umów dotyczy programu „Hospicja zakonne Caritas 2024”, do którego zakwalifikowane zostały podmioty zakonne, które realizują misję hospicyjną lub zakładu opieki leczniczej.

Za: www.episkopat.pl

KLARETYNI ZAPRASZAJĄ NA KURS TEOLOGII ŻYCIA KONSEKWOWANEGO

Instytut Teologii Życia Konsekwowanego, którego częścią integralną jest Kurs Teologii Życia Konsekwowanego zaprasza na zajęcia. Również w tym roku akademickim proponujemy wykłady on-line. Z wykładów mogą skorzystać osoby konsekrowane, jak również osoby należące do indywidualnych form życia konsekwowanego, osoby na etapie formacji czasowej, jak również osoby pracujące na placówkach za granicą. Więcej informacji na: <https://www.klaretyni.pl/instytut-teologii-zycia-konsekwowanego.html>

Udział w Kursie Teologii Życia Konsekwowanego traktowany jest także, jako element formacji początkowej oraz jako przygotowanie się do profesji wieczystej. Wiele osób swoją obecność w Instytucie

traktuje, jako istotny element osobistej formacji zakonnej.

Wiedza zdobyta podczas Kursu stanowi też doskonałą pomoc dla osób zajmujących się formacją (mistrzynie i mistrzowie postulatów, nowicjantów i junioratów).



Zachęcamy Was serdecznie do wzięcia udziału we wspólnej trosce, jaką jest formacja w życiu konsekrowanym. Zapisy trwają do 6 października 2024.

Więcej informacji:

www.klaretyni.pl lub psiktzk@gmail.com.
tel.: 71 328 06 61;

Pierwsze spotkanie 12 października 2024, godz. 8.30.

41. PIELGRZYMKA BRACI ZAKONNYCH NA JASNĄ GÓRĘ

TEMAT: Brat zakonny człowiekiem modlitwy i nadziei.

PATRON PIELGRZYMKI: Błogosławiony Michał Giedroyc
9 października (środa)

09.30 Jutrznia – Kaplica Różańcowa – prowadzenie: Bracia Dominikanie

09.45 Konferencja – Kaplica Różańcowa – Ks. Mirosław Tosza – Założyciel Wspólnoty Betlejem w Jaworznie.

11.00 Msza św. Kaplica Cudownego Obrazu – przewodniczenie i homilia: Ks. Mirosław Tosza.

15.00 Koronka do Miłosierdzia Bożego (Bazylika) – Bracia Albertyni; *po koronce przedstawienie postaci Patrona Pielgrzymki: Błogosławionego Michała Giedoycia – Br. Fabian Stanisław OP* Droga Krzyżowa (na wałach jasnogórskich) – rozważania stacji: Bracia Franciszkanie Reformaci z Prowincji Matki Bożej Anielskiej.

NIESIENIE KRZYŻA:

Z Bazyliki do Stacji I – Bracia Franciszkanie (Prowincja Niepokalanego Poczęcia NMP, św. Franciszka z Asyżu oraz św. Jadwigi), Pauliści i Dominikanie, do Stacji II – Bracia Salezjanie, Michalicy i Misjonarze Krwi Chrystusa, do Stacji III – Bracia Pallotyni, Franciszkanie (Prowincja Wniebowzięcia NMP oraz Matki Bożej Anielskiej), i Synowie Najświętszej Maryi Niepokalanej, **do Stacji IV** – Bracia Sercanie, **Bracia Serca Jezusowego** i Pasjoniści, do stacji V – Bracia Redemptoryści, Orioniści i Augustianie, do Stacji VI – Bracia Kamilianie, Pijarzy i

Bonifratrzy, do Stacji VII – Bracia Albertyni, Bazylianie i Bracia Chrystusa Cierpiącego, do Stacji VIII – Bracia Werbiści, Jezuici i Bracia Poczyszyciele, do Stacji IX – Bracia Karmelicy, Karmelicy Bosi, Franciszkanie Konwentualni i Saletyni, do Stacji X – Bracia Salwatorianie, Kapucyni, Duchacze i Filipini, do Stacji XI – Bracia Benedyktyni, Cystersi, Guanellianie i Józefici, do Stacji XII – Bracia Oblaci, Kameduli, Sercanie Biali, i Marianie, do Stacji XIII – Bracia Misjonarze Św. Rodziny, Chrystusowcy, Klaretyni i Kanonicy Regularni, do Stacji XIV – Bracia Szkolnicy, Kombonianie, Marianiści, Zmartwychwstańcy i Bracia z pozostałych zgromadzeń, do Bazyliki – Bracia Paulini i Mali Bracia Jezusa; – wspólna fotografia (przy pomniku Św. Jana Pawła II)

16.30 Spotkanie przy kawie (Dom Pielgrzymy)

19.00 Nabożeństwo październikowe – Różaniec (Kaplica Cudownego Obrazu)

21.00 Apel Jasnogórski (**rozważanie apelowe: Br. Andrzej Paliwoda CFCI** – Przewodniczący Komisji Braci Zakonnych)

10 października (czwartek)

08.30 Jutrznia – Kaplica Różańcowa – prowadzenie: Bracia Dominikanie – sprawy organizacyjne

09.30 Konferencja – Kaplica Różańcowa – p. prof. **Monika Przybyś** – **UKSW Warszawa** – „Szanse i zagrożenia związane z używaniem mediów elektronicznych przez osoby konsekrowane (smartfon za klauzurą)”

11.00 Msza św. – w Kaplicy Cudownego Obrazu – przewodniczenie i homilia – Ks. dr Dariusz Wilk CSMA – Przewodniczący KWPZM, **oprawa liturgiczna: Bracia Paulini**

Zakończenie pielgrzymki

Świat jest Boski



Park Narodowy Banf, Alberta, Kanada

Odeszli do Pana

ŚP. BR. MIECZYŚLAW URBANOWICZ MIC (1939 – 2024)

29 września 2024 roku, w domu zakonnym w Górze Kalwarii, zmarł śp. Br. Mieczysław Urbanowicz MIC. Żył lat 85, w Zgromadzeniu 40.

Br. Mieczysław Bohdan Urbanowicz, syn Kazimierza i Julii z d. Sakowicz, urodził się w Wilnie 14 maja 1939 r. W Olsztynie ukończył w 1952 r. Szkołę Podstawową i Technikum Budowlane o specjalizacji technik urządzeń elektrycznych w 1957 r. Po zakończeniu Technikum pracował kolejno w kilku instytucjach, szczególnie na stanowiskach technika-elektryka. Odbył kilkumiesięczną zasadniczą służbę wojskową, po której podjął studia w Wieczorowej Szkole Inżynierskiej w Warszawie (1961-65), uzyskując tytuł inżyniera-mechanika. Następnie przez 14 lat pracował w Olsztyńskich Zakładach Opon Samochodowych na stanowisku konstruktora opon.

W 1979 r. został przyjęty do Zgromadzenia jako kandydat do klerykatu. Odbył postulat w Rzepiskach, a nowicjat w Skórcu. Pod koniec nowicjatu zrezygnował z myśli o kapłaństwie, pragnąc pozostać bratem. W dniu 21 lipca 1980 opuścił nowicjat ze względu na potrzebę opieki nad chorującą matką. W latach 1980-83 po trzyletnich studiach uzyskał absolutorium w Instytucie Kultury Chrześcijańskiej

im. Jana Pawła II w Olsztynie. W 1983 r. poprosił o ponowne przyjęcie do nowicjatu w charakterze kandydata na brata.



Po zakończeniu nowicjatu pierwszą profesję złożył w Skórcu 1 listopada 1984 r. w uroczystość Wszystkich Świętych. Dekretem Przełożonego prowincji został skierowany do domu prowincjalnego na Stegny jako współpracownik Prowincjalnego Duszpasterza Powołań. W 1985 r.

został na Stegnach konserwatorem urządzeń technicznych w domu i kościele. Profesję wieczystą złożył w Lublinie dnia 15 sierpnia 1987 r. We wrześniu 1988 r. razem z grupą braci poprosił o pozwolenie na noszenie stroju kościelnego. W latach 1993-96 pełnił obowiązki radnego domu na Stegnach. W roku 2006 został przeniesiony do domu zakonnego w Górze Kalwarii. Br. Mieczysław w ostatnich latach cierpiał na przewlekłą białaczkę limfatyczna. Zmarł w górnokalwaryjskim domu zakonnym w niedzielę 29 września 2024 roku.

Uroczystości pogrzebowe odbędą w kościele pw. Niepokalanego Poczęcia w Górze Kalwarii w środę 2 października 2024 roku: o godzinie 11:30 – różaniec o godzinie 12:00 – Msza św.

Ciało naszego Współbrata zostanie następnie złożone na mariańskiej kwaterze cmentarza parafialnego w Górze Kalwarii.

Zmarłego śp. Br. Mieczysława polecamy Bożemu Miłosierdziu:

Wieczny odpoczynek racz mu dać Panie, a światłość wiekuista niechaj mu świeci. Niech odpoczywa w pokoju

Za: www.marianie.pl

ŚP. BR. METODY PIOTR DUDA OFM (1968 – 2024)

W sobotę 28 września 2024 r. w Kalwarii Zebrzydowskiej zmarł nagle br. Metody Duda OFM.

Piotr Duda urodził się 31 maja 1968 r. w Limanowej jako syn Władysława i Anny z d. Domek. Pochodził z miejscowości Wilkowisko k. Tymbarka (diec. tarnowska). W 1985 r., po rocznym czasie aspirantury w rzeszowskim klasztorze, rozpoczął nowicjat w Leżajsku, przybierając wraz z habitem imię Metody. Profesję czasową złożył dnia 9 września 1986 r. Następnie odbył roczną formację w junioracie w Alwerni. Dnia 4 października 1990 r. złożył profesję uroczystą.

Posługiwał w następujących klasztorach: 1987-91 – Kalwaria Zebrzydowska – pomoc w kiosku z dewocjonaliami,

1991-96 – Rzeszów – zakrystian, 1996-99 – Kalwaria Zebrzydowska – dyrektor kiosku z dewocjonaliami,



1999-2000 – Leżajsk – zakrystian,

2000-08 – Kraków – współpracownik wydawnictwa „Calvarianum”, 2008-20 – Kalwaria Zebrzydowska – dyrektor kiosku z dewocjonaliami, 2020-24 – Leżajsk – furtian.

Śp. br. Metody przeżył 56 lat, w tym 38 lat w zakonie.

Jego pogrzeb odbędzie się 1 października (wtorek) w Bazylice Zwiastowania NMP w Leżajsku w następującym porządku:

godz. 9:30 – wprowadzenie do bazyliki, godz. 10:00 – modlitwa różańcowa, godz. 10:30 – Msza św. pogrzebowa, po niej odprowadzenie trumny z ciałem Zmarłego na cmentarz zakonny.

Wieczny odpoczynek racz Mu dać Panie!

Za: www.bernardyni.pl

ŚP. O. JAN GRUSZKA SJ (1956 – 2024)

W czwartek, 26 września br. w Zakopanem w 68. roku życia, 53. powołania zakonnego i 43. roku kapłaństwa zmarł o. Jan Gruszka SJ.

Jan Gruszka SJ urodził się 25 grudnia 1956 r. w Dzianiszu k. Zakopanego jako syn Antoniego i Anieli.

Do Towarzystwa Jezusowego wstąpił 4 listopada 1971 r. w Starej Wsi, a po nowicjacie złożył pierwsze śluby 11 sierpnia 1974 r., które przyjął o. Rektor Stanisław Leśniak SJ. W latach 1977-1979 studiował filozofię w Krakowie. Następnie studiował teologię na Bobolanum w Warszawie (1979-1982 oraz 1983-1985). Świecenia prezbiteratu otrzymał 31 lipca 1982 r. w Czechowicach-Dziedzicach z rąk ks. bpa Czesława Domina. Trzecią probację odbył w Berlinie (1992-1993) pod kierunkiem o. Pieta van Breemena SJ, a uroczystą profesję zakonną złożył 2 lutego 1994 r. w Krakowie w kościele św. Barbary.

Jan Gruszka SJ po święceniach został skierowany do posługi w Rudzie Śląskiej, gdzie był katechetą i opiekunem ministrantów (1982-1983). Po studiach specjalistycznych w Warszawie został ministrem i ekonomem w Kolegium w Krakowie (1985-1989). Podobne zadania pełnił w krakowskiej Wspólnocie Domu Pisarzy pracując zarazem jako ekonom Wydawnictwa WAM (1989-1991). Dwa lata

spędził w Niemczech (1991-1993), gdzie będąc kapelanem sióstr zakonnych w Monachium uczył zarazem się języka, a w Berlinie odbył Trzecią Probację.



Po powrocie do kraju w 1993 roku został mianowany Ekonomem Prowincji mieszkając na Małym Rynku w Krakowie. Urząd ten sprawował do 2009 r. Następnie został Rektorem i Proboszczem w Starej Wsi k. Brzozowa (2009-2017). Później został posłany do Zakopanego, gdzie najpierw był ministrem, a od 2018 roku przełożonym Wspólnoty. Zmarł w Zakopanem 26 września 2024 r.

Jan Gruszka zostanie zapamiętany jako bardzo życzliwy, gościnny i troskliwy Współbrat oraz gorliwy kapłan. Jego talenty w dziedzinie finansów i

zarządzania, odwaga w podejmowaniu nowych inicjatyw przyniosły sporo dobra dla Zakonu i prowadzonych przezeń Dzieł. W czasie jego posługi jako Ekonoma wiele jezuickich placówek przeszło gruntowne remonty bądź rozbudowę, m.in. wzbogacono o nowe obiekty infrastruktury dla jezuickiej uczelni (dzisiejszego Uniwersytetu Ignatianum) w Krakowie, przygotowano budynek dla szkoły w Nowym Sączu. Jako Przełożony w Starej Wsi zainicjował i przeprowadził powstanie ogrodu biblijnego. W Zakopanem zmodernizował i przystosował Dom Rekolekcyjny do obecnie obowiązujących standardów bezpieczeństwa.

Jego wrażliwość na potrzebujących w sposób szczególnie znajdowała wyraz w zaangażowaniu w Dzieło Pomocy Dzieciom w Żmiącej i w Krakowie na Rajskiej, gdzie przez wiele lat był Prezesem troszczącej się o te ośrodki Fundacji Ruperta Mayera.

Znany był również jako zagorzały kibic sportowy, gdzie drużyną jego serca była krakowska Wisła.

Pogrzeb o. Jana Gruszki SJ odbędzie się w poniedziałek, 7 października br., o godz. 11:00 w kościele NMP Nieustającej Pomocy w Zakopanem (ul. Kaszelewskiego 9).
Za: www.jezuici.pl

ŚP. SEBASTIAN MARCINKOWSKI OFMCap (1972 – 2024)

25 sierpnia 2024 w naszym klasztorze w Warszawie, w wieku 52 lat, w zakonie 28 lat, w kapłaństwie 22, odszedł do wieczności **śp. br. Sebastian Marcinkowski**.

Br. Sebastian Marcinkowski urodził się 8 października 1972 w Kraśniku Fabrycznym, w archidiecezji lubelskiej. Do Zakonu Kapucynów Prowincji Warszawskiej wstąpił 1 września 1994, rozpoczynając czas postulatu. Pierwsze śluby zakonne złożył 8 września 1996, a 6 stycznia 2001 śluby wieczyste. Sakrament święceń prezbiteratu przyjął 19 maja 2002 z rąk bpa Antoniego P. Dydycza. Był duszpasterzem młodzieży,

provincialnym moderatorem Ruchu „Światło-Życie” i wieloletnim katechetą.



Po święceniach pracował w Honoratium w Zakroczymiu, w Lublinie na Poczekajce, w Nowym Mieście nad Pilicą, Serpelicach, Łomży, Warszawie, Olsztynie, Krynicy Morskiej, Rywałdzie, Mogilnie, Białej Podlaskiej oraz w Warszawie, skąd odszedł do wieczności 25 sierpnia 2024.

Msza św. pogrzebowa została odprawiona w sobotę, 28 września 2024, w kościele w Lublinie na Poczekajce. Złożenie do grobu nastąpiło na cmentarzu przy ul. Unickiej.
Za: www.kapucyni.pl